



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji (119.)  
oraz Komisji Ustawodawczej (198.)  
w dniu 18 września 2013 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw (cd.).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 18)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dzień dobry państwu.

Otwieramy posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej.

Jest to kontynuacja prac rozpoczętych na wspólnym posiedzeniu komisji nad dość obszerną nowelizacją, jak wszyscy wiemy, kodeksu postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Jako że jest to kontynuacja, część, która obejmowała wystąpienia osób zaproszonych, jest zamknięta, ponieważ wszystkie osoby, oczywiście poza senatorami, wypowiadały się w tych sprawach, także w formie pisemnej.

Formalnie chciałbym zapytać, czy na sali znajduje się jakaś osoba wykonująca działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o lobbingu. Nie widzę takich osób. Dziękuję bardzo.

Oczywiście wystąpienia lobbystów są zamieszczone na stronie internetowej i wszyscy możemy się z nimi zapoznać.

Proszę państwa, będziemy kontynuowali dyskusję senatorską, łącznie z zadawaniem pytań zarówno panu ministrowi, jak i przedstawicielom Biura Legislacyjnego.

Teraz jest czas na to, ażeby głos zabrała pani mecenas Mandylis.

(*Senator Michał Seweryński:* Jeszcze senatorowie chcieliby zgłosić dodatkowe poprawki.)

Jest też propozycja pana przewodniczącego, pana profesora Seweryńskiego, żeby senatorowie, jeśli ewentualnie mają poprawki, które do tej pory nie zostały zgłoszone, w tej chwili je zgłosili, tak aby Biuro Legislacyjne, a później pan minister mogli wypowiedzieć się w przedmiocie tych poprawek.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Paszkowski.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, ponieważ jednym z kontrowersyjnych punktów jest kwestia związana z podwyższeniem wartości, od której można mówić o przestępstwie, oczywiście chodzi o przestępstwa czy wykroczenia przeciwko mieniu, ja złożę poprawkę, aby jednak w art. 2 teże ustawy, tam gdzie mówi się o zmianach do kodeksu wykroczeń,

wykreślić pkty 4, 5, 6 i 7. To są te punkty, w których jest odesłanie do 1/4 minimalnego wynagrodzenia w przypadku przestępstw lub wykroczeń przeciwko mieniu. Składam taką poprawkę.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pan senator Paszkowski zgłasza taką poprawkę.

Bardzo proszę o odnotowanie tej poprawki.

(*Senator Bohdan Paszkowski:* Pkty 4, 5, 6 i 7.)

Pan przewodniczący Seweryński.

Bardzo proszę.

### **Senator Michał Seweryński:**

Proszę państwa, to z jednej strony w związku z poprawką, którą zaproponował przed chwilą pan senator Paszkowski, a z drugiej w nawiązaniu do pierwszej części naszych prac, do debaty dotyczącej podniesienia tej granicy w przypadku wykroczenia.

Pan minister rozwiewał nasze obawy w tej sprawie, jeżeli dobrze przytaczam to rozumowanie, w ten sposób, że jeżeli ta granica wykroczeniowa zostanie podniesiona do 400 zł, to te czyny rozpatrywane w trybie wykroczeniowym nawet rychlej doczekają się sprawiedliwości i bardziej efektywnie będziemy karać sprawców drobnych zagarnięć mienia. Ja mam tylko jedną wątpliwość, mianowicie taką. Jeżeli za wykroczenie zostaje wymierzona kara aresztu, to ta kara jest zapisana w rejestrze. Ale za drobniejsze wykroczenia będzie orzekana niższa sankcja i wtedy nie będzie ona zapisywana w żadnym rejestrze. Oczywiście Policja może prowadzić swoje rejestry i może to zrobić, ale najczęściej to się ogranicza do jakichś lokalnych rejestrów. Jeżeli ktoś dokonuje drobnego zagarnięcia mienia, w tej granicy, o której mówimy, w różnych miejscach kraju, to jest bardzo prawdopodobne, że ci, którzy go karzą za takie wykroczenie w jakimś innym miejscu, nie wiedzą, że był już za coś takiego karany gdzie indziej i że to wobec tego wymaga jakiejś surowszej reakcji.

W tym momencie rozumowanie przedstawione przez pana ministra nie wydaje się przekonujące, to prowadzi do zachwiania naszego przekonania, że to rzeczywiście będzie bardziej skuteczne karanie. Czy my jesteśmy wyposażeni, czy Policja jest wyposażona – głównie ona jest wzywana do tych drobnych kradzieży – w jakieś narzędzia, które mogłyby zagwarantować to, co pan minister powiedział, że w przypadku recydywy w tego typu wykroczeniach

rzeczywiście można będzie oczekiwać surowszej reakcji? Chodzi o wielokrotnych przestępców, wielokrotnych drobnych złodziei, tak chyba wolno nam powiedzieć.

Ja jeszcze powiem, że bardzo dokładnie przeczytałem wszystkie pisma organizacji handlowych i innych, w których zwraca się uwagę na wielką skalę procederu drobnych kradzieży, najczęściej alkoholu. Jeśli wierzyć przedstawionym nam wyliczeniom, to straty idą w miliardy złotych, także ze stratą dla Skarbu Państwa, bo przecież traci się VAT. To jest bardzo poważny przedmiot troski tych wszystkich, którzy zajmują się handlem. My, klienci także powinniśmy być zatroskani, bo te straty, które oni ponoszą, wlicza się jakoś w ceny.

Bez demonizowania tego zjawiska trzeba by jednak zastanowić się nad tym, czy rzeczywiście mamy jakieś narzędzia, które sprawią, że w przypadku wielokrotnych naruszeń mienia ci potraktowani teraz jako sprawcy wykroczeń będą rzeczywiście surowiej odpowiadać i czy Policja jest w stanie to wszystko zagwarantować, jeżeli nie ma kary aresztu. Pytanie było długie, ale myślę, że dostatecznie jasne, więc poprosiłbym pana ministra, żeby zechciał uzupełnić swoje wystąpienie z pierwszego naszego posiedzenia. Dziękuję.

#### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Bardzo proszę.

To może tak od razu na gorąco, żeby nie zapomnieć o problemie.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Seweryński podczas pierwszego naszego posiedzenia, składając swoją poprawkę do art. 167, również sformułował kilka pytań do mnie, do których nie miałem możliwości się ustosunkować. Nie wiem, jak panowie planują dalsze prace nad tą częścią argumentów, która została wypowiedziana w trakcie tamtego posiedzenia.

Jeżeli chodzi o tę konkretną kwestię, to ja cały czas zastanawiam się nad taką sprawą. Na tego rodzaju pytania odpowiadałem już wielokrotnie, ale im dłużej zastanawiam się nad tym, w jaki sposób udzielić odpowiedzi na to pytanie, tym bardziej mam wrażenie, że trzeba wskazać źródło nadziei. Otóż, gdy zestawimy kradzież 260 zł, którą formalnie nazwiemy przestępstwem, ale za którą nie będziemy egzekwować odpowiedzialności takiej jak za przestępstwo, bo w perspektywie kodeksu karnego to jest bardzo drobne wydarzenie, z kradzieżą 260 zł, która będzie nazwana wykroczeniem, będzie ścigana w prostszej procedurze i będzie surowiej ukarana, to ta druga jest rzeczą gorszą. Skąd bierze się to przekonanie, że ta druga sytuacja, która prowadzi do zwiększenia efektywności reakcji prawnokarnej na wydarzenie w postaci kradzieży 260 zł, jest sytuacją gorszą niż ta, w której...

(*Senator Michał Seweryński:* Panie Ministrze, ja nie powiedziałem, że gorszą.)

Nie, nie, ale ja chcę...

(*Senator Michał Seweryński:* To jest kwestia recydywy.)

Pan przewodniczący nawiązał do tych wszystkich listów, które wskazują na to, że jeśli to się stanie, to zwiększy się liczba strat.

(*Senator Michał Seweryński:* Także strat w VAT.)

Powiedział pan, że musimy zastanowić się nad tym w perspektywie tego, czy to nie jest rozwiązanie zbyt kosztowne. Szczerze mówiąc, nie do końca znajduję odpowiedź na to pytanie. Sądzę, że ostatecznie sprowadza się to do tego, o czym pan przewodniczący powiedział, a mianowicie do kwestii rejestru. Innymi słowy, przestępstwo kradzieży 260 zł widzimy jako przestępstwo, które zostanie wpisane do Krajowego Rejestru Karnego i będzie widoczne w historii sprawczej, w historii danej osoby, zaś wykroczenie, niezależnie od tego, czy ono będzie ukarane aresztem, czy też tylko karą grzywny, nie zostanie wpisane do Krajowego Rejestru Karnego.

Byłaby to prawda, gdyby rzeczywiście następowało ukaranie jak za przestępstwo kradzieży 260 zł. Jednak według mojej wiedzy znacznie częściej następuje umorzenie postępowania ze względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu. A więc nie dość, że nie ma reakcji prawnokarnej, to nie ma także żadnego wpisu w rejestrze lub też w perspektywie działalności prokuratora, który ma określoną liczbę spraw do prowadzenia, te sprawy po prostu nie są priorytetowe. A Policja znacznie bardziej jest zainteresowana szybkim mandatowym zakończeniem sprawy niż stworzeniem aktu oskarżenia, o którym wie, że nie będzie on efektywnie popierany w drodze sądowej.

(*Senator Michał Seweryński:* Z tym się można zgodzić, ale co do tych recydywistów...)

Teraz tak, chcę powiedzieć o takiej sprawie. Całego kontekstu tego, że byłoby dla nas lepiej, gdyby to było przestępstwo, ja nie rozumiem. Wydaje mi się, że to jest pewnego rodzaju magia czy zaklęcie rzeczywistości.

Teraz kwestia recydywy. Dokładniej mówiąc, nie chodzi panu przewodniczącemu o kwestię recydywy, tylko tak naprawdę o kwestię tak zwanego czynu ciągłego, czyli tego, co kodeks karny reguluje w art. 12. Ten przepis stanowi, że jeżeli ktoś z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu podejmuje dwa lub więcej zachowań o podobnym charakterze, to wówczas uznaje się to za jeden czyn, za jedno przestępstwo. Jeżeli ktoś...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Pan minister już to...)

Tak, ja już o tym mówiłem.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Już pan tłumaczył istotę czynu ciągłego.)

Teraz tak. Jaka jest praktyka? Do tego sprowadza się pytanie pana przewodniczącego. Czy Policja będzie miała informację, która pozwoli klasyfikować zachowanie danej osoby...

(*Senator Michał Seweryński:* Jako czyn ciągły.)

...jako czyn ciągły? Policja ma takie informacje w bazie operacyjnej i nie korzysta z Krajowego Rejestru Karnego. To jest stary problem, który jest rozwiązany w bardziej lub mniej efektywny sposób przez Policję.

Teraz powiem o takiej sprawie. Myśmili się z tym problemem w trakcie prac w parlamencie. Rozważałem razem z posłami złożenie poprawki do nowelizacji kodeksu

postępowania karnego, która wprowadzałaby dodatkowy obowiązek dla Policji prowadzenia rejestru, formalnego rejestru wykroczeń. Policja dzisiaj gromadzi te dane, ale gromadzi je w bazach związanych z czynnościami operacyjnymi. Tej poprawki nie można było wnieść ze względu na jej zakres. Ona dotyczyła ustawy, która tu nie była nowelizowana. Z tego, co rozumiem, gdyby ta poprawka została wprowadzona, gdyby taka zmiana została dokonana, wówczas niepokój pana przewodniczącego, który ja rozumiem, byłby zmniejszony.

Wydaje mi się, że gdyby ten niepokój potraktować poważnie, a nie traktować go jako coś, co miałyby doprowadzić do skreślenia tej nowelizacji w tym fragmencie, to pozostają nam dwie drogi. Jedna droga jest taka, że rząd powinien przedstawić nowelizację ustawy o Policji, która będzie wprowadzać obowiązek prowadzenia tego rejestru. Mój kłopot polega na tym, że nie jestem resortowo właściwy do tego, żeby tę propozycję złożyć. Mogę jedynie wystąpić do ministra spraw wewnętrznych w tej sprawie. Druga droga jest taka, że zostanie przygotowany poselski lub też senacki projekt, który taką poprawkę, ten obowiązek będzie wprowadzał z dniem wejścia w życie właściwym dla daty wejścia w życie przepisów dotyczących tego zagadnienia. Myślę, że patrząc na to z tej perspektywy, warto by było przyjrzeć się temu, jak rozwiązać wątpliwości, które zarysował pan przewodniczący. Dziękuję.

### **Senator Michał Seweryński:**

W takim razie mam jeszcze jedno pytanie. Czy pan minister rozważy możliwość wystąpienia do ministra spraw wewnętrznych w tej sprawie? Byłoby to istotne z punktu widzenia...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Może nie tyle rozważy, ile wystąpi.)*

No, ja pytam delikatnie.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Tak, ja ponownie wystąpię.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.  
Pani mecenas.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ja chciałabym wypowiedzieć się w tej kwestii. Moim zdaniem, jeżeli mówimy o czynie ciągłym w przypadku wykroczenia, to nie powinniśmy się powoływać na art. 12 kodeksu karnego, dlatego że kodeks wykroczeń ma własne przepisy, dotyczące kwestii, o której mówi pan przewodniczący. Jest mianowicie art. 38, który mówi o tym, że ukaranemu co najmniej dwukrotnie za podobne wykroczenia umyślne, który w ciągu dwóch lat od ostatniego

ukarania popełnia ponownie podobne wykroczenie, można wymierzyć karę aresztu, choćby był zagrożony karą łagodniejszą.

Teraz tak. Jeżeli wymierzy mu się karę aresztu, to będzie on odnotowany w rejestrze skazanych i nie będzie potrzebna inicjatywa ustawodawcza, nie będzie trzeba upoważniać Policji do tego, żeby prowadziła osobne rejestry poza rejestrem skazanych, nie będzie też trzeba wprowadzać tego, co tu niektórzy państwo proponowali, żeby określić jakieś szczególne zasady gromadzenia danych dotyczących wykroczeń w Policji, bo w ustawie o Policji jest wyraźnie napisane, co Policja powinna gromadzić i w jakim zakresie. A to, że ten zakres jest taki, jaki jest, to jest wynik konsensualnych porozumień w parlamencie. Jest to świadome pewne ograniczenie uprawnień Policji, żeby nie gromadziła wszystkich danych, łącznie z informacjami o najdrobniejszych wykroczeniach drogowych, które rzutowałyby później na opinię obywateli. Dlatego uważam, że kwestia ciągłych wykroczeń jest rozwiązana. To nie jest problem. Kodeks wykroczeń sam o tym stanowi. Jeżeli nawet jest to czyn, za który nie ma zagrożenia, jakim jest kara aresztu, to gdy ktoś popełnia te wykroczenia umyślnie, mimo że nie są one przestępstwami, znajdzie się w rejestrze skazanych i będzie informacja o tym, że on dopuszcza się tych czynów w sposób ciągły.

Tak że wydaje mi się, że te propozycje, które mają polegać na rozszerzaniu uprawnień Policji w tym zakresie na prawo gromadzenia danych, są zdecydowanie zbyt daleko idące, dlatego że kodeks wykroczeń sam to reguluje i może to nawet regulować dokładniej, gdyby była taka wola, ale nie trzeba zmieniać ustawy o Policji. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pan przewodniczący. Tak?

Ja też chciałbym zabrać głos w tej sprawie.

Proszę.

### **Senator Michał Seweryński:**

Ja zrozumiałem wypowiedź pana ministra o czynie ciągłym, przestępstwie ciągłym z kodeksu jako pewną figurę retoryczną, co przecież nie oznaczało, że pan minister chciałby stosować przepisy kodeksu karnego do wykroczeń, dla mnie była to pewna ilustracja rozumowania. Oczywiście jest to, że trzeba tu stosować przepisy kodeksu wykroczeń, ale jest kwestia rejestrowania tych wszystkich spraw. Tu pana ministra brałbym w obronę, bo ja nie zrozumiałem tego tak, że pan chce stosować do wykroczeń przepisy o czynie ciągłym z kodeksu karnego.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Nie chcę.)*

Niezależnie od tego wydaje mi się, że sprawa polega na rejestrowaniu tych wykroczeń. Jeżeli sam pan minister uważa, że warto byłoby wystąpić do ministra spraw wewnętrznych, to oczywiście niezależnie od tego, co już jest w kodeksie wykroczeń, choć być może jakieś uzupełnienie byłoby potrzebne, ja bym obstawał przy tym, żeby jednak wystąpić, a któraś z senackich komisji mogłaby ewentualnie wzmocnić to wystąpienie. Dziękuję.



### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę państwa, ja nie dziwię się temu, że pan minister obstaje przy swoim i zobowiązał się, że wystąpi do ministra spraw wewnętrznych. Myślę, że pani mecenas i pan minister mówią o dwóch zupełnie różnych sytuacjach i oboje państwo macie rację. Pani mówi o sytuacji, w której ktoś został już ukarany za wykroczenie, o recydywie wykroczeń, zaś pan minister mówi o sytuacji, w której przed ukaraniem złapie się człowieka, który dokonał wielu wykroczeń, dających w sumie przestępstwo. To jest sytuacja jeszcze przed ukaraniem, to jeszcze nie jest recydywa. Bardzo istotny jest instrument, o którym mówi pani mecenas, ale niezależnie od tego jest odpowiedzialność karna w sytuacji, kiedy ktoś jeszcze nie został ukarany za wykroczenie, a suma poszczególnych, nazwijmy to, wykroczeń powoduje konstrukcję czynu ciągłego, który będzie samoistną podstawą do poniesienia odpowiedzialności na podstawie kodeksu karnego.

Czy tak mamy to rozumieć, Panie Ministrze?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Panie Przewodniczący, absolutnie tak. To są dwie sytuacje.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Dziękuję bardzo.*)

Jedna to jest recydywa wykroczeniowa, a druga to czyn ciągły.

Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Mianowicie ja zwrócę się do ministra spraw wewnętrznych z pytaniem o to, w jaki sposób zamierza zapewnić odpowiednie przetwarzanie informacji związanych ze stosowaniem przepisów o czynie ciągłym i o recydywie. W zależności od tego, jaka będzie jego propozycja, czy wprowadzenie podstawy prawnej, czy też zmiany czysto organizacyjne, taka będzie propozycja dalszego działania. W każdym razie zobowiązuję się do takiej korespondencji.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ja oczywiście serdecznie witam wszystkich gości, którzy przybyli na tę część obrad w tej sprawie. To są te same osoby, które były z nami poprzednio.

Chciałbym formalnie zgłosić trzy poprawki. Dwie z nich były już właściwie problemowo przedstawiane przede mną i przez pana przewodniczącego Seweryńskiego na poprzednim posiedzeniu.

Mianowicie, w art. 167 po §1 dodaje się §1a w brzmieniu: gdy uzyskanie przez stronę dowodu z dokumentu napotyka znaczne trudności, sąd, działając na wniosek tej strony, zwraca się z urzędu o wydanie takiego dokumentu.

Proszę państwa, chodzi o to, żeby istniała równorzędność stron w pozyskiwaniu dowodów, bo – jak wiemy – w sytuacjach na przykład uchylecia tajemnicy bankowej, w sprawie billingów, o czym mówiliśmy, mogą wystąpić

o uzyskanie informacji czy odpowiedniego dokumentu tylko sąd i prokurator. Nie może tego zrobić ani oskarżyciel posiłkowy, ani obrońca. Myślę, że to jest bardzo ważna kwestia, która powinna być normowana, to nie powinno być traktowane jako szczególny przypadek, bo generalnie szczególny przypadek powinien zachodzić bardzo rzadko, a najlepiej by było, żeby w ogóle nie zachodził. Oczywiście należy to rozumieć w kontekście ogólnego postępowania dowodowego, czyli sąd dopuszcza dowód wtedy, kiedy ma on znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. To jest jedna poprawka.

Proszę państwa, druga poprawka, o czym też mówiłem na poprzednim posiedzeniu, dotyczy art. 424 §3 kodeksu postępowania karnego. Mianowicie, chodzi o to, żeby ograniczyć w §3 – istnieje taka możliwość – zakres uzasadnienia w sytuacjach, kiedy mamy do czynienia z wyrokami wydanymi w trybie konsensualnym. Najogólniej rzecz biorąc, w przypadku dobrowolnego poddania się karze sąd może ograniczyć zakres uzasadnienia do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku oraz wymiaru kary. Chodzi o to, żeby nie pisał często kilkuset stron i nie był wyłączany na miesiące w sytuacji, w której w ogóle nie było postępowania dowodowego, rozprawy, a dowody zostały przeprowadzone wcześniej, w postępowaniu przygotowawczym.

Proszę państwa, chodzi o to, ażeby dodać wyrazy: o uzasadnienie wyroku wyłącznie co do wymiaru kary lub środka karnego.

Krótko mówiąc, w sytuacji gdy obrońca bądź oskarżony po przeprowadzeniu postępowania, a więc nie w sytuacji dobrowolnego poddania się karze, przyznał się i jego zamiarem jest wyłącznie skarzenie co do wymiaru kary bądź środka karnego – oczywiście on nie musi się ograniczać, gdy napisze normalny wniosek o uzasadnienie, to wtedy musi to być pełne – sąd również mógłby to ograniczyć do podstawy prawnej oraz wymiaru kary, co bardzo zaoszczędzi czas i na pewno wpłynie na sprawność postępowania, bo odciąży sędziego od przygotowania zbędnego uzasadnienia.

Trzecia poprawka to jest poprawka sugerowana przez ministerstwo. Mianowicie chodzi o art. 54, czyli o datę wejścia w życie tej ustawy. Tam jest wiele wyłączeń. Chodzi tu o wyłączenie pktu 63. Mianowicie poprawka ma skracać okres *vacatio legis* w zakresie uprawnienia prokuratora oraz finansowych organów postępowania przygotowawczego do złożenia wniosku do sądu o zarządzenie zniszczenia w całości lub w części substancji oraz przedmiotów z art. 232 §1, w tym wyrobów tytoniowych, napojów alkoholowych, zbędnych z punktu widzenia postępowania. Jednocześnie poprawka wyklucza wcześniejsze przyznanie uprawnień w zakresie wydania zarządzenia o zniszczeniu w całości lub części wyżej wymienionych substancji referendarzom sądowym. Przepis ten w tym zakresie wszedłby w życie z dniem 1 lipca 2015 r. To są takie trzy poprawki.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Ja mam...*)

Oczywiście poprawka pana przewodniczącego została zgłoszona.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Ja mam pytanie związane z poprawką pana przewodniczącego.*)

Proszę.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Dotyczy ono poprawki pierwszej. Tam się mówi tylko o dokumentach. Tak?

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, o dokumentach.)*

A czy pan przewodniczący nie rozważyłby tego, żeby to zamienić na dowód? Może być, nie wiem, jakaś rzecz, która na przykład wymaga oględzin, a jest w gestii osoby, która nie jest zainteresowana tym, żeby wydać...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli: uzyskanie przez stronę dowodu.)*

Tak, dowodu.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bez dokumentu.)*

Tak, w ten sposób byśmy to rozszerzyli, bo są różne dowody, nie tylko dokumenty...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dowodu.)*

...a mogą one pozostawać w gestii jakiegoś innego podmiotu i bez sądu może się tu po prostu nie obyć.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Przekonuje mnie tego rodzaju argumentacja. W takim razie modyfikuję swoją poprawkę. Dziękuję.

Proszę państwa, jako że to są nowe poprawki, to ja bym prosił przedstawiciela Naczelnej Rady Adwokackiej, żeby był łaskaw wypowiedzieć się na ich temat, bo to są istotne poprawki, dotyczące działań adwokatury, dotyczące praw obrońcy.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej Jacek Trela:**

Tym razem bardzo krótko.

Panie Przewodniczący, ja przyłączam się do tych poprawek, które pan przedstawił. Znajdują one uzasadnienie w przebiegu dyskusji, w stanowiskach prezentowanych w czasie tej dyskusji. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Oczywiście pamiętamy o tej poprawce, o której pan prezes mówił poprzednio. Chodzi o radców. Ta poprawka oczywiście została zgłoszona.

*(Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej Jacek Trela: Tak. W stosunku do tej poprawki już się nie wypowiadam, bo ona została zgłoszona wcześniej. Nie chcę państwu zabierać czasu.)*

Tak jest. Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Rulewski w kwestii tych poprawek.

*(Senator Jan Rulewski: Tak, w kwestii poprawek, ale nie tej poprawki.)*

A w odniesieniu do której?

**Senator Jan Rulewski:**

To będzie autopoprawka, a właściwie sprostowanie. W zestawieniu to jest pozycja trzecia. Wracam do pierwotnego tekstu, proponuję skreślić słowa „radcom prawnym lub”, a wstawić „obrońcom”.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Panie Senatorze, jeszcze inaczej, dlatego że tam jest napisane „adwokat lub radca prawny”.

*(Senator Jan Rulewski: Tak.)*

Zamiarem pana senatora jest wykreślenie słów „adwokat lub radca prawny” i wpisanie w to miejsce słowa „obrońca”.

*(Senator Jan Rulewski: Dokładnie tak.)*

Dobrze. Dziękuję.

*(Senator Jan Rulewski: Dziękuję i przepraszam.)*

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Rozumiem.

Teraz pan minister odniesie się do tych wszystkich poprawek.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Bardzo dziękuję.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Łącznie z autopoprawką pana senatora Rulewskiego.)*

A jeszcze chciałbym zapytać, czy poprawka pana senatora Seweryńskiego jest zgłoszona, bo pan...

*(Senator Michał Seweryński: Jest zgłoszona.)*

Jest zgłoszona.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jest. Ta, która została zgłoszona, oczywiście jest.)*

Do niej się nie odnosiłem, a chciałbym się odnieść...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Proszę bardzo, Panie Ministrze.)*

...bo pan przewodniczący prosił o odniesienie się do całości.

Jeżeli chodzi o propozycję, którą pan przewodniczący wskazał jako propozycję związaną z dodaniem §1a do art. 167 po autopoprawce, to rząd jest temu stanowczo przeciwny, dlatego że – podobnie jak w przypadku modyfikacji art. 167 §1 według poprawki pana profesora Seweryńskiego – oba przepisy doprowadzają do radykalnej zmiany modelu, wprowadzają szeroką możliwość przeprowadzenia dowodu przez sąd, łamiąc w tym zakresie serce reformy, która została tu wprowadzona, jeżeli chodzi o zmianę modelu prowadzenia postępowania sądowego, czyli rozprawy.

Do poprawki pana profesora Seweryńskiego pozwolę sobie odnieść się za chwileczkę. Jeżeli zaś chodzi o poprawkę, którą wniósł pan senator Zientarski, to ja rozumiem, że intencja była inna niż ta, która jest związana z brzmieniem poprawki po wprowadzeniu autopoprawki. A mianowicie wydaje mi się...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Pozostawienie dowodu.)

Właśnie. Otóż wydaje mi się, że chodzi o sytuację, w której strona z powodów obiektywnych, na przykład tajemnicy służbowej albo tajemnicy przedsiębiorstwa...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bankowej.)

...tajemnicy bankowej nie jest w stanie uzyskać dowodu, dowodu z dokumentu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale tu akurat jest...)

Chodzi o dowód z dokumentu. Problem polega na tym, że wprowadzenie na rozprawie dowodów...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A może dowodu z jakiegoś...)

Panie Przewodniczący, wprowadzenie...

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pan mnie przekonał, ale przepraszam. Chodzi nie tylko o dokument, bo może to być na przykład, nie wiem, dowód rzeczowy, który znajduje się gdzieś w depozycie czy w muzeum. Trudno mi w tej chwili podać przykład...

(Senator Bohdan Paszkowski: Albo u innej osoby.)

Albo jest w posiadaniu innej osoby.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Proszę zwrócić uwagę na art. 168a. To jest przepis, który wprowadza granice dla rodzajów dowodów, dla sposobu pozyskania dowodów, które potem mogą być wprowadzone na rozprawie. Chodzi tu mianowicie o doktrynę zatrutego drzewa, nie owoców, ale zatrutego drzewa. Otóż tego rodzaju dowodów nie można pozyskać w sposób nielegalny, czyli nie mogą wykraść billingu, nie mogą go jakoś skopiować. Tak?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

Świetnie. Moim zdaniem intencja, która kieruje panem przewodniczącym, sprowadza się nie do zmiany reguł wprowadzenia dowodów opisanych w art. 167, ale do uzyskania przez stronę dowodu, który strona wprowadzi na rozprawę. Proszę zobaczyć, że w przepisie zaproponowanym przez pana przewodniczącego pojawia się taki moment, w którym absolutnie nie jest jasne, kto przeprowadza dowód, dlatego że pan przewodniczący proponuje taki zapis: gdy uzyskanie przez stronę dowodu napotyka znaczne trudności, sąd zwraca się z urzędu o wydanie dokumentu. Albo sąd zwraca się na wniosek strony, albo sąd zwraca się z urzędu. Jeżeli sąd zwraca się z urzędu...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No to nie z urzędu, bo to...)

Jeżeli sąd zwraca się z urzędu, może to oznaczać, że to jest także przeprowadzenie dowodu przez sąd. Tymczasem z tego, co ja rozumiem, chodzi o sytuację, w której zgodnie z art. 168a nie można pozyskać dowodu legalnie, ten dowód może pozyskać tylko sąd.

(Głos z sali: Bez tego „z urzędu”.)

W związku z tym strona, która chce tego dowodu, ale może go nie wnieść do procesu, dlatego że może on się

okazać na przykład niekorzystny dla klienta albo niekorzystny dla oskarżenia... Tu chodzi o proces pozyskiwania dowodów, a nie o proces wprowadzania dowodów na rozprawę. A art. 167 jest przepisem, który mówi o sposobie przeprowadzenia dowodów na rozprawie. Zatem zmiana, którą pan przewodniczący chciałby wprowadzić, jest zmianą, która powinna być ulokowana w art. 168a jako §2 albo w art. 168b. Tak?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Zgoda. Takie są intencje.)

Teraz chodzi tylko i wyłącznie o uzyskanie przez stronę dowodu, którego legalnie nie może ona pozyskać w innych sposób, niż działając przez sąd.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest, oczywiście.)

Zatem wyprowadzenie tej poprawki poza art. 167, czyli poza reguły przeprowadzenia dowodu na rozprawie, i wprowadzenie jej jako art. 168b, czyli sposób pozyskiwania dowodu przez stronę bez...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bez słów „z urzędu”.)

Tak. Tylko uzyskanie dowodu przez stronę bez reguł wprowadzania ich na rozprawę byłoby dla mnie akceptowalne.

Podam jeszcze jeden powód, dla którego tak jest.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ja z tym się zgodzę.)

Jeżeli ten przepis będzie w art. 167, to gdy sąd uzna, że dowód można uzyskać legalnie, będzie to podstawa do apelacji.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jasne.)

A tu chodzi tylko i wyłącznie o otrzymanie dowodu przez stronę. Tak?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak. Przekonuje mnie ten argument.)

Dobrze. Zatem propozycja byłaby taka, żeby dodać art. 168a w brzmieniu: gdy uzyskanie przez stronę dowodu...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, dowodu.)

...napotyka znaczne trudności...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Sąd, działając...)

...sąd na wniosek tej strony...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Może bez „działając”, samo „na wniosek strony”.)

Co robi? Jest właśnie pytanie: co robi? Jeżeli nie jest to dowód z dokumentu, Panie Przewodniczący, to za chwilę sprowadzi to się do tego, że będzie przeprowadzał dowód.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Sąd na wniosek strony...)

Wydaje dokument, zwraca się o wydanie dokumentu albo przeprowadza dowód.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Przeprowadza dowód.)

Nie, właśnie tak nie może być. On może dostarczyć dowód stronie, która go będzie przeprowadzać, czyli tak naprawdę chodzi o dokument albo o rzecz.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, dokument albo rzecz. O to nam chodzi.)

OK, ale w takim razie nie może to być dowód.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dobrze, czyli zwrot „dokumentu lub rzeczy”.)

Tak jest, „lub wydanie rzeczy”.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, „lub wydanie rzeczy”. To jest istota...)



Chodzi o to, żeby strona uzyskała dowód, a nie o to, żeby sąd go przeprowadził.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest.)*

Wtedy ten przepis powinien być przepisem dotyczącym dokumentu lub rzeczy.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Tu jest zgoda. Dziękuję bardzo.

To porządkuje, przekonuje mnie absolutnie. Teraz to jest zupełnie jasne.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Czy teraz mam przedstawić uwagi do poprzednich poprawek, czy mam...)*

To już wiemy, wiemy o tym, że będzie propozycja poprawki w tym zakresie, jak tu pan minister sugeruje.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Trzeba się tylko zastanowić, czy dokument nie jest rzeczą.)*

Dokument nie jest rzeczą. Możemy napisać „lub wydanie przedmiotu”...

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Właśnie.)*

...,dokumentu lub przedmiotu”.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Pani Legislator, ja z głowy nie podam, jakie jest słownictwo w k.p.k.)*

To, że tak powiem, doszlifujemy...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: W rozdziale o dowodach...)*

...ale istota rzeczy jest taka, a istota jest bardzo ważna.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Zaraz to sprawdzimy.)*

Rzeczywiście chodzi o możliwość wprowadzenia dowodu przez stronę.

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

W tym momencie pozwolę sobie odnieść się do poprawki, którą przedstawił pan senator Seweryński. Dotyczy ona modyfikacji art. 167 §1. Tutaj tak naprawdę mamy konkurencyjną poprawkę, związaną z poprawką, którą wskazała pani legislator, mówiąc o konieczności dostosowania frazy „w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach” do wersji językowej, która istnieje w kodeksie karnym, a więc „w wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych szczególnie okolicznościami”.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...szczególnymi okolicznościami.)*

Tak, tak, Panie Przewodniczący, tyle że to jest propozycja poprawki do art. 167 §1, wobec której alternatywną poprawką jest poprawka pana senatora Seweryńskiego. O to mi chodzi. Znow porządkuję.

Poprawka pana senatora Seweryńskiego sprowadza się do osłabienia wyjątku. Sprowadza się ona do tego, że sąd w znacznie większej liczbie przypadków, niż zostało to

zaprojektowane w projekcie rządowym i przyjętej ustawie, będzie miał prawo do przeprowadzenia dowodu z urzędu. Tej poprawce rząd jest stanowczo przeciwny ze względu na to, że to jest uderzenie w serce modelu.

Pan przewodniczący Seweryński dość długo prezentował argumentację, która wskazuje na powody, dla których ta poprawka zostaje wprowadzona. Odwołując się szerzej także do sposobu uzasadnienia przeze mnie całej nowelizacji, powiem tak. To uzasadnienie, które dotyczy kodeksu postępowania karnego, nie zawierało tych elementów, które pan przewodniczący potem krytykował. Nie mam jednak wątpliwości, że w tym zakresie, w jakim w nowelizacji kodeksu postępowania karnego następuje przeniesienie ciężaru, przeniesienie ról z sądu na strony, wprowadzenie ogólnego przypadku, w którym sąd będzie mógł przeprowadzić dowód z urzędu, w praktyce uniemożliwi realizację tego zamierzenia.

Po pierwsze, istnieje pewna praktyka działania sądów. Ja powiem tak. To jest może mało precyzyjne i profesjonalne, ale mogę powiedzieć tak, że w trakcie konsultacji społecznych sędziowie mówili w ten sposób, że oni w obecnym modelu postępowania karnego, gdzie w dużej mierze przejmują akt oskarżenia z rąk prokuratora, angażują się emocjonalnie w akt oskarżenia i prowadzą postępowanie dowodowe tak długo, aż wyjaśnią wszystkie swoje wątpliwości co do winy oskarżonego. Innymi słowy, to oni podejmują ciężar realizowania dowodu i potwierdzania aktu oskarżenia. Ta kultura – sędziowie tak twierdzą – jest bardzo mocno w nich wbudowana i nie tylko prokuratorzy będą musieli dostosować się do nowego modelu, ale również sędziowie będą musieli zmienić swój sposób myślenia o sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych.

W pierwotnej wersji projektu w ogóle nie było wyjątku. Taki był projekt komisji kodyfikacyjnej. Ja go wprowadziłem na poziomie rządowym, uważając, że ze względu na potencjalną nieporadność stron, zwłaszcza w okresie przejściowym, musi być wentyl bezpieczeństwa. Jednak ten wyjątek, który wprowadziłem, zaplanowałem jako wyjątek szczególnie kwalifikowany i byłbym daleki od tego, żeby dopuścić dalej idące rozwiązanie, ponieważ w mojej ocenie doprowadzi to do stabilizacji tego, co próbujemy zmienić, tego, co jest źródłem, jednym ze źródeł nadmiernej długości trwania postępowań karnych.

Jeżeli chodzi o drugą poprawkę, którą składa pan senator Zientarski, to ja mam co do niej wątpliwości. Otóż w sytuacji, w której strona ogranicza zakres apelacji tylko i wyłącznie...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Wniosku, nie apelacji.)*

...wniosku, a w konsekwencji zakres apelacji, zakres wniosku o uzasadnienie wyłącznie...

*(Głos z sali: Zapowiedzi apelacji.)*

...co do wymiaru kary lub środka karnego, to przede wszystkim ogranicza zakres możliwej apelacji, bo będzie mogła kwestionować tylko tę część wyroku, która ma wpływ na takie, a nie inne rozumowanie sądu co do wymiaru kary lub środka karnego. Zwracam uwagę na to, że ta propozycja dotyczy sytuacji, w której wyrok zapada na rozprawie, czyli nie jest konsensualny. Prowadzi to do tego – i to najbardziej niepokoi mnie w tej poprawce – że

strona ogranicza możliwość orzeczenia reformatoryjnego na jej korzyść w przypadku wniesienia przez siebie środka apelacyjnego. Znow myślę tu o stronie nieporadnej.

Nie wiem, ta poprawka nie rozstrzyga, czy po złożeniu tego wniosku mogę zwrócić się z drugim wnioskiem o uzasadnienie całego wyroku. Przepis tego nie przesądza. Przepis dopuszcza możliwość złożenia dwóch wniosków. O ile w przypadku trybów konsensualnych to nie wystąpi, dlatego że nie ma sporu co do kwalifikacji prawnej, o tyle tam, gdzie następuje skazanie na rozprawie, gdzie istnieje spór o kwalifikację prawną i fakty pomiędzy stronami, a wydanie wyroku nastąpiło na przykład w wyniku częściowego lub też jakiegoś przyznania się do rezygnacji z dalszej linii obrony, apelacja powinna mieć możliwość objęcia także elementów kwalifikacyjnych. Dzieje się tak dlatego, że błąd sądu może dotyczyć nie tyle ostatecznego orzeczenia o wymiarze kary w zakresie dokonanej kwalifikacji, ale w związku z tym, że na podstawie postępowania przed sądem odwoławczym możliwe będzie przeprowadzenie dowodu, sąd odwoławczy zostanie ograniczony w swoim orzeczeniu tylko do części interesu strony. Gdyby od tego orzeczenia wnieść kasację, wtedy sąd kasacyjny zostaje zablokowany przed stwierdzeniem, przed analizą, czy nie nastąpiły jakieś bezwzględne przyczyny kasatoryjne. Ten zakres uzasadnienia nie umożliwi kontroli kasatoryjnej. Wyjątek w odniesieniu do trybów konsensualnych jest związany z istotą trybów konsensualnych, z tym, że strony porozumiewają się. Z tego powodu w tym zakresie rząd nie popiera tej poprawki.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Panie Ministrze, tak ad vocem. Pan założył, że wyroki w sprawach konsensualnych są w sytuacji niekwestionowania kwalifikacji prawnej, zaś przeprowadzenie rozprawy rodzi... Panie Ministrze, zakłada pan, że w przypadku postępowań konsensualnych nie mamy wątpliwości co do kwalifikacji prawnej, a w innych przypadkach jest inaczej. Nie mogę zgodzić się z tą tezą. Jako praktyk wiem, że w większości przypadków, kiedy obrońcy starają się o uzyskanie wyroku konsensualnego i absolutnie nie kwestionują strony kwalifikacji prawnej, wymiar kary proponowany przez oskarżonego, a nieakceptowany przez pokrzywdzonego doprowadza do rozprawy. Tylko to, tylko niewyrażenie zgody na wymiar kary przez pokrzywdzonego, a nie kwestionowanie... On przyznaje się i nie ma, Panie Ministrze, żadnych wątpliwych okoliczności.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: W przypadku konsensualnych nie ma.)*

No właśnie nie. Pan mnie nie słuchał.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Słuchałem.)*

Nie. Ja nie mówię o konsensualnych, ja mówię o tym, kiedy dochodzi... Pan uważa, że w postępowaniach zwykłych mamy do czynienia z wątpliwościami co do podstawy prawnej. W wielu przypadkach, w olbrzymiej części nie ma takiej możliwości, a nie dochodzi do wyroku konsensualnego tylko dlatego, że pokrzywdzony nie wyraża zgody na proponowany wymiar kary. Takich spraw jest bardzo dużo, mnóstwo, mówię o tym z praktyki. O to tu chodzi, że

oskarżony nie kwestionuje, poddaje się dobrowolnie, nawet proponuje, ale ostatecznie pokrzywdzony nie wyraża zgody i jest prowadzone zwykle postępowanie. Tak to wygląda.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Pokrzywdzony nie jest stroną.)*

Jak to nie jest stroną? Zgłasza się jako oskarżyciel posiłkowy i jest...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zgłaszają się, ja mówię o tym na podstawie praktyki, zgłaszają się. I to jest główna podstawa do tego... Tak to wygląda, jest prowadzone postępowanie dowodowe i nie jest kwestionowana podstawa prawna. Takich spraw jest olbrzymia liczba, Panie Ministrze. I chodzi mi o takie sytuacje. W takiej sytuacji obrońca czy sam oskarżony składa wniosek o uzasadnienie tylko co do wymiaru kary, bo od samego początku interesował go tylko wymiar kary. Takich spraw jest bardzo dużo i w tego typu sprawach sędziowie piszą zbędne uzasadnienia. Stąd też ta moja poprawka. Tak że to nie jest tak, że kwestionujemy podstawy prawne tylko w postępowaniu zwykłym, a w konsensualnym to już nie.

Pan przewodniczący.

### **Senator Michał Seweryński:**

Nie ma dalszej wymiany zdań, więc ja wrócę jeszcze do art. 167 i mojej poprawki.

Panie Ministrze, pierwsze zdanie z nowelizacji, które – jak pan mówi – stanowi serce, jądro, trzon nowego modelu, zostaje mimo wprowadzenia mojej poprawki zachowane. A więc nowa zasada, zgodnie z którą przed sądem strony prowadzą dowody, jest nienaruszalna. To jest nowy model, który następnie w propozycji ministerstwa zostaje podważony, bo jest tu wyjątek, tylko że w taki sposób: już w ostateczności, w wyjątkowych, nadzwyczajnych i supernadzwyczajnych okolicznościach sędzia będzie mógł ten dowód przeprowadzić sam, z urzędu. Panie Ministrze, przecież ostatecznie sprawdza to się do uznania sędziego. Po co mnożyć te wielkie kwalifikatory, kiedy ostatecznie sędzia powie, czy to jest potrzebne, czy nie jest potrzebne. Moja poprawka idzie w tym kierunku, żeby to po prostu napisać, żeby napisać, że gdy sąd uzna, że to jest potrzebne, to przeprowadza dowód z urzędu.

Zapewniam pana, że właśnie dlatego, że nasz sąd w Polsce ciągle jeszcze, mimo wprowadzanego nowego modelu, musi orzekać o winie, nie – jak w Ameryce – tylko o karze, to musi on mieć możliwość przeprowadzenia dowodu z własnej inicjatywy, jeżeli strony tego nie zrobią, zwłaszcza gdyby to miało być na korzyść oskarżonego. Tylko tyle.

Właściwie można by powiedzieć, że zgadzamy się co do zasady, co do tego, że w pewnych sytuacjach sąd będzie mógł z urzędu przeprowadzić dowód niezależnie od tego, o co wnoszą strony, z tym że pan chce to zakłócić – przepraszam za takie określenie – supernadzwyczajnymi słowami, których interpretacja i tak należy do sądu, a ja zaproponowałem napisać to prosto: gdy sąd uzna to za potrzebne, to może przeprowadzić dowód. Właściwie do tego wszystko się sprowadza i nie jest tu kwestionowana nowa zasada kontrydiktoryjności, która zawarta jest w pierwszym zdaniu. Można by właściwie powiedzieć, że to jest kwestia redakcji.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Kwestia praktyki...)*

Ja rozumiem, że pan minister może uważać, że to osłabia ten model, a ja już bez powtarzania wstępnych argumentów co do zasady, co do tego modelu powiem, że uważam, że tego wymaga proces karny. Danie ostatecznego uznania sędziemu, czy chce dowodu, czy go nie chce, czy jest on potrzebny, czy nie jest potrzebny, jest absolutnie, niezmiernie potrzebne w procesie karnym, w którym decyduje się o winie człowieka i karze dla niego. To tylko tyle. Już nie przedstawię więcej argumentów, bo ich nie mam.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pan minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Odwołując się do tego, co powiedział pan przewodniczący Zientarski, powiem, że ja dostrzegam to, co pan mówi, ale chcę powiedzieć, że to prowadzi do tego, że strona będzie... Często jest tak, że dopiero uzasadnienie wskazuje błąd, który według strony popełnił sąd przy wyrokowaniu. Jeśli strona wnosi tylko i wyłącznie...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest jej wola, przecież pozostaje wniosek ogólny.)*

Tak, ale proszę pamiętać...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: My tu nie ograniczamy, nikt tu nie ogranicza...)*

Proszę jednak pamiętać o tym, że to odbiera sądom, zwłaszcza sądowi kasatoryjnemu, możliwość kontroli bezwzględnych przyczyn kasatoryjnych i bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Jest to rodzaj ograniczenia prawa do sądu. Ale ja – tak jak powiedziałem – nie przedstawiam tu stanowczego „nie”, ja tylko mogę powiedzieć, że rząd nie popiera tej poprawki.

*(Głos z sali: ...przyczyny znajdują się w aktach sprawy, a nie w uzasadnieniu.)*

Nie, nie, chodzi o to, że przy zakresie zaskarżenia, który będzie wynikiem tego uzasadnienia, one nie będą mogły być badane. To jest jeden element. Drugi element jest taki, że zamyka to też drogę kasatoryjną, bo rzadko kiedy można na podstawie samego niewłaściwego wyroku co do kary wnieść kasację. Takie orzeczenia Sądu Najwyższego są mocno wstrzemięźliwe.

Jeżeli chodzi o dwie propozycje modyfikacji art. 167 §1, czyli tę, która jest związana z propozycją pani legislator, i propozycję pana przewodniczącego, to jednoznacznie optuję za propozycją przedstawioną przez panią legislator i wypracowaną na posiedzeniu komisji. Jest to mianowicie przekształcenie zdania trzeciego w zdanie, które brzmi: w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu.

Ten sposób kwalifikacji wyjątku jest znany kodyfikacjom karnym i jest wykładany jako pewnego rodzaju *ultima ratio*, jako ostateczna decyzja sądu. W perspektywie proponowanego modelu nie chciałbym dopuścić do

sytuacji, w której w każdym momencie, gdy sąd uzna, że potrzebuje dowodu, go dopuszcza. To radykalnie zmieni rozkład ciężaru i zmieni role, oskarżyciel publiczny stanie się zwolniony z uzasadnienia skargi, dlatego że zawsze będzie mógł powiedzieć, że zrobi to sąd. Co więcej, jeżeli to wprowadzimy, to niezwykle szeroko otwiera się droga apelacyjna, dlatego że z zawężeniem inicjatywy sądu wiąże się zakres możliwego wniosku dowodowego w apelacji. Innymi słowy, będzie można podnieść, że sąd nie przeprowadził dowodu, o którego przeprowadzenie wniosła strona, a przeprowadzenie tego dowodu było istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. To może być przesłanką apelacyjną.

Jeżeli wprowadzimy element, który pan przewodniczący sugeruje, a więc rozszerzymy wyjątek, to będzie można twierdzić, że był powód, dla którego sąd powinien był przeprowadzić dowód z urzędu i dopuścić dowód z urzędu, ale tego nie zrobił, dlatego potrzebna jest kontrola instancyjna sądu wyższej instancji. To radykalnie rozszerzy liczbę wniosków apelacyjnych, a to jest sprzeczne z drugą intencją tego projektu, mianowicie z intencją redukcji tych błędnych kół apelacyjnych związanych z tym, że dzisiaj sąd ponosi ciężar odpowiedzialności za dopuszczanie i przeprowadzenie dowodu z urzędu, który to ciężar nie zostanie mu zdjęty z barków w momencie, w którym rozszerzymy ten wyjątek.

Tak jak powiedziałem, w pierwotnej wersji tego projektu w komisji tego wyjątku nie było i z powodów, które pan przewodniczący wskazał, a które ja podzielałam, ja ten wyjątek wprowadziłam, ale chciałam go mocno zawęzić. Dlatego bardzo proszę państwa senatorów o to, żeby ten pogląd zechcieli podzielić.

Są jeszcze uwagi, które zgłosiła pani legislator. Czy również do nich mam się teraz odnieść?

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pani legislator jeszcze ich nie prezentowała, za chwilę zacznie je prezentować w całości...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Częściowo one były prezentowane, więc...)*

Tak, częściowo, ale to tak właściwie już pod sam koniec posiedzenia, w związku z tym jeszcze do tego wrócimy.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Dobrze. Dziękuję.)*

To, co ja pamiętam, Panie Ministrze, to, że tak powiem, niejako w konsensusie, przynajmniej jeśli chodzi o moją osobę, ja tę poprawkę zgłosiłem. Ona została preredagowana, chodzi o te szczególne...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Uwagi pani mecenas rzeczywiście były słuszne, w związku z tym myśmy ją preredagowali, żeby nie było tu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W tej sytuacji mówiliśmy o tym, że to będzie praktyczna wskazówka, będzie możliwe uwzględnienie tych wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadków, w wyjątkowych okolicznościach. Ja przypominam, że ja tę poprawkę zgłosiłem w nowej wersji.



**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Michał Królikowski:**

Dlatego ja powiedziałem, że są dwie alternatywne poprawki do art. 167 §1.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Rozumiem. Tak.)*

Jest jeszcze jedna poprawka, którą zgłosiła pani legislator, a co do której nie było finalnego rozstrzygnięcia. Ja zobowiązałem się, że przeanalizuję tę sprawę. A mianowicie ta poprawka dotyczyła zmiany w art. 1 w pkt 19. W §3a pani legislator proponowała zmienić słowa „stosować wobec nich siłę fizyczną lub środki techniczne służące obezwładnianiu”...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: A, tak, mówiliśmy o tym.)*

...na słowa „użyć wobec nich środków przymusu bezpośredniego”. Ja po dłuższej analizie chcę powiedzieć, że nie widzę lepszego sposobu zapisania tego. Uważam, że pani mecenas ma rację, chcąc zintegrować kodeks postępowania karnego z ustawą o środkach przymusu. Próba innego sposobu napisania, który jest bardziej pożądany, a więc tworzenie katalogu środków, nie wydaje mi się ostatecznie technicznie lepsza. Dlatego ja bym przychylił się do poprawki, którą w tym zakresie wniosła pani mecenas.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Tę poprawkę również przejmuję.

Czyli do tego już nie wracamy, Pani Mecenas.

Bardzo bym prosił o omówienie poprawek, które do tej pory nie zostały omówione i wobec których nie zostały zaprezentowane stanowiska.

Bardzo proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Dziękuję serdecznie.

Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie zacząć omawianie przedstawionych przez Biuro Legislacyjne propozycji zmian od propozycji drugiej, dziękując jednocześnie za pozytywne stanowisko rządu wobec propozycji pierwszej poprawki.

Propozycja poprawki drugiej dotyczy art. 1 pkt 22. W artykule tym dokonano zmiany przepisu, który uprawnia niektóre osoby w postępowaniu karnym do posiadania obrońcy...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Przepraszam. Który to jest artykuł?)*

To jest art. 79 w tym pomarańczowym druku, na stronie 5. To jest przepis art. 79 §1, który stanowi, że w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli – pkt 1 stanowi obecnie – nie ukończył osiemnastu lat. Do tej pory w pkt 1 był zapis „jest nieletni”. Jaka jest różnica pomiędzy tym brzmieniem a tym, które zostało zaproponowane obecnie w przyjętej w ustawie? Jeżeli chodzi o nieletniego, to pojęcie to jest wyjaśnione w ustawie o postępowaniu

w sprawach nieletnich. Właściwie osoba do dwudziestego pierwszego roku życia może mieć status nieletniego, jeżeli wykonuje się wobec niej środki zastosowane na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Jeżeli na przykład dana osoba przebywa w poprawczaku, to do dwudziestego pierwszego roku życia przysługuje jej status nieletniego. Poza tym w przypadku czynów karalnych jest zapewnione prawo nieletniego do obowiązkowej obrony z urzędu. Tam stanowi się, że warunkiem przyznania takiej obrony z urzędu jest bycie w dniu czynu osobą pomiędzy trzynastym a siedemnastym rokiem życia. Teraz sytuacja jest taka, że kodeks postępowania karnego stanowi, że nieletni to jest ten, kto nie ukończył osiemnastu lat. W uzasadnieniu do ustawy stwierdza się, że jest to dostosowanie do konwencji praw dziecka, która uważa, że dzieckiem jest osoba do osiemnastego roku życia.

Wszystko zgoda, tylko że teraz umyka nam ten moment... Musi mieć obrońcę, jeżeli nie ukończył osiemnastu lat. Dawniej było tak, że ważne było to, aby nie ukończył osiemnastu lat w chwili popełnienia czynu. Jeżeli zatem popełnił czyn jako nieletni, to miał prawo do obrońcy przez cały czas postępowania karnego. Obecny przepis stanowi, że osoba ma prawo do obrońcy, jeżeli nie ukończyła osiemnastu lat, czyli z dniem ukończenia osiemnastego roku życia prawo do obrony przestaje obowiązywać. Zatem obecny przepis pogarsza sytuację nieletniego, a nie polepsza, nie zapewnia dziecku praw dziecka, tylko likwiduje to, co było do tej pory.

Jeżeli w chwili popełnienia czynu byłeś nieletni, to przysługiwało ci prawo do obrońcy przez czas postępowania karnego. Obecnie jest tak, że postępowanie karne trwa, ty kończysz osiemnasty rok życia i jednocześnie znika twoje prawo do obrońcy. Teraz osoba osiemnastoletnia musi mieć świadomość tego, że w tym momencie traci prawo do obrony obowiązkowej i musi się postarać o obrońcę, wystąpić o obrońcę z urzędu czy znaleźć obrońcę, którego, że tak powiem, sama sobie umówi na mocy umowy. Prawda? Za tym nie kryje się prawo dziecka czy wykonywanie konwencji praw dziecka, za tym kryje się bardzo jasna sprawa, mianowicie: młody człowieku, z dniem ukończenia osiemnastego roku życia tracisz prawo do obrońcy. A do tej pory tak nie było. Do tej pory było tak, że jeżeli popełniałeś czyn, to przez czas postępowania karnego, które toczy się w sprawie tego czynu, przysługiwał ci obrońca.

Stąd była moja propozycja poprawki, która miała na celu dodanie wyrazów „w chwili czynu nie ukończył 18 lat”.

Jednocześnie sytuacja jest taka, że ta ustawa w obecnym brzmieniu – to trzeba powiedzieć otwarcie – osobom po ukończeniu osiemnastego roku życia daje szerszy dostęp do obrony. Prawda? Jeżeli jest taki wniosek oskarżonego, to nie musi on być w złym stanie finansowym, żeby uzyskać obrońcę. Polepsza się sytuacja, jeśli chodzi o przepisy o dostępie do obrony z urzędu.

Ja przedstawiłam taką propozycję poprawki w celu utrzymania tego prawa, które istniało do tej pory, które obowiązuje obecnie, aby przysługiwało prawo do obrońcy, aby był obrońca wtedy, gdy w chwili czynu osoba nie ukończyła osiemnastu lat. Tymczasem to się zmienia. Propozycja poprawki jest taka, aby dodać wyrazy „w chwili czynu nie ukończył 18 lat”. Dziękuję.



**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję.

Pani Mecenasa, powiem tak na gorąco, bo nie analizowałem tej propozycji, nie wiem, jak pan minister, ale ja nie bardzo się godzę, nie do końca godzę się z tą argumentacją. Po pierwsze, są postępowania w sprawach nieletnich. Taka osoba jako nieletni między trzynastym a siedemnastym rokiem życia w postępowaniu ma obrońcę. Oczywiście są i takie sytuacje, że w przypadku najcięższych zbrodni po ukończeniu szesnastego roku życia odpowiada ona jako dorosły. W tych przypadkach nie ma obrońcy ani powyżej szesnastego, ani powyżej siedemnastego roku życia...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie, mówimy o nieletnich, ale mówimy o postępowaniu karnym, nie o postępowaniu w sprawach nieletnich. W postępowaniu karnym dorosłym jest osoba od siedemnastego roku życia i do tej pory nie miała ona obrońcy.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś: Miała.)*

Jak miała go mieć? No Pani Mecenasa.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś: Jako nieletni.)*

Nie, nie jako nieletni. Sekundę. Nie, Pani Mecenasa, był małoletni. Nieletni jest to osoba do siedemnastego roku życia, ale konsekwencje może ponosić do dwudziestego pierwszego roku życia, bo do dwudziestego pierwszego roku życia może być w poprawczaku. Kodeksowo nieletnim jest osoba do siedemnastego roku życia. Jednocześnie nieletni w przypadku najcięższych zbrodni może odpowiadać jako dorosły.

A teraz mówimy o tej zwykłej sytuacji, w której do tej pory wszyscy po ukończeniu siedemnastego roku życia odpowiadali jako dorośli i nie mieli obrońcy. Mówimy tu o normalnym postępowaniu karnym, a nie o postępowaniu w sprawach nieletnich, i zgodnie z konwencją o rok wydłużamy ten czas, zapisujemy, że dopóki nie ukończył osiemnastu lat, dopóty ma obrońcę. Zatem polepszamy sytuację tej osoby, nie pogarszamy jej. No, Pani Mecenasa...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Chodzi mi o inny aspekt sprawy.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: O jaki?)*

Chodzi mi o kwestię nabycia uprawnień do obrony. Mianowicie w momencie, kiedy sprawa zaczynała się toczyć...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jaka sprawa, w sprawach nieletnich czy...)*

Sprawa karna. Tu nie mówimy o sprawach nieletnich.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)*

Kiedy sprawa karna zaczynała się toczyć i on miał status nieletniego...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli ile miał lat?)*

*(Senator Jan Rulewski: Siedemnaście.)*

Do siedemnastu.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Do siedemnastu.)*

...to nabywał prawo...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: W przypadku tych najcięższych zbrodni...)*

Nie, nie, w przypadku najcięższych to może odpowiadać na podstawie kodeksu karnego po ukończeniu piętnastu lat.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, od piętnastu, a normalnie od siedemnastu.)*

Więc nie mówimy o najcięższych zbrodniach, mówimy o normalnej sprawie.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli gdy miał ukończone siedemnaście lat, to nie miał obrońcy.)*

Miał, jeżeli sprawa zaczynała się wcześniej.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie.)*

Chodzi mi o to, że przyznanie prawa do obrońcy...

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pani Mecenasa, gdy sprawa zaczynała się i osoba nie ukończyła siedemnastu lat, to miała ona obrońcę, ale w postępowaniu w sprawach nieletnich, a nie w postępowaniu dorosłym.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Panie Przewodniczący, czy ja mógłbym...)*

Chodzi o to, że mylimy te dwa postępowania. Czy ja się mylę?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Myślę, że jest jeszcze inaczej. Mianowicie...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jeszcze inaczej.)*

*(Wesołość na sali)*

Pan senator nie myli się, ale myślę, że nie jest prawidłowo zdiagnozowany obecny stan prawny. W zakresie obligatoryjnego prawa do obrony istnieje długoletnie utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego i ono zakłada, że prawo do obrony obligatoryjnej jest związane z istnieniem przeszkody, czyli na przykład wtedy, gdy ktoś jest niewidomy...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest jasne. My mówimy tylko o cenzusie wieku.)*

Tak, tak. Chcę powiedzieć, że tu jest dokładnie tak samo, to znaczy prawo do obrony dotyczy wieku oskarżonego w trakcie trwania procesu.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak jest, oczywiście.)*

Jeżeli kończy się ten okres kwalifikacji, a więc ktoś osiąga osiemnaście lat, to wtedy wciąż istnieje możliwość posiadania obrony obligatoryjnej, ale na podstawie §2 tego przepisu...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest jasne.)*

...czyli wtedy, gdy jest taka potrzeba. Innymi słowy, ja nie opiniuję pozytywnie, nie rekomenduję poprawki, którą...

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pan mówi o czym innym. My mówimy o tym, że wcześniej w postępowaniu ktoś miał obrońcę, a teraz nie będzie go miał, jak powiedziała pani mecenas. Tymczasem w postępowaniu w sprawach dorosłych zgodnie z procedurą karną nie miał on obrońcy.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Z pewnością nie „w chwili czynu”, bo to będą czterdziestolatki, którzy w chwili czynu...)*

W chwili czynu musiał mieć ukończone siedemnaście lat, żeby stał przed sądem. Jeśli nie miał ukończonych osiemnastu lat, a miał siedemnaście, to nie miał obrońcy w postępowaniu karnym. Teraz będzie go miał.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Tak, rozumiem i z tym się w pełni zgadzam.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Właśnie, czyli poszerza...)*

Moja uwaga dotyczy jeszcze innego aspektu. Może nie wypowiadałam się zbyt jasno. Chodzi mi tylko o jeden aspekt sprawy, jeżeli nie mam racji, to proszę to sprostować. Teraz jest tak, że siedemnastolatek, który popełnił przestępstwo i jest sądzony jako dorosły...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Musi być sądzony.)*  
...ma prawo do obrony. Prawda?

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Nie ma, nie ma prawa.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Nie ma prawa?)*

Nie ma prawa do obrony.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Nie ma prawa. Uprawnienie do obrony obligatoryjnej jest związane z wiekiem oskarżonego w trakcie trwania procesu.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: O tym właśnie mówię. Nie ma prawa.)*

Jeżeli ktoś traci status nieletniego...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Dobrze, momencik. A jeżeli osoba ma szesnaście lat i odpowiada na podstawie kodeksu karnego, w chwili popełnienia czynu miała szesnaście lat i sąd przyznaje jej prawo do obrońcy – to jest obligatoryjna obrona z urzędu – to do kiedy trwa ta obrona.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Do czasu, do momentu, w którym zachodzi przesłanka utrzymania obligatoryjnej obrony z urzędu, czyli dopóki jest to nieletni. Potem...

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Czyli kończy siedemnaście lat i przestaje mieć prawo do obrońcy. Tak to obecnie wygląda?)*

Prawo do obrony jest mu przyznawane na podstawie §2, a nie na podstawie §1.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: My mówimy o innych przesłankach. Mówimy o cenzusie wieku.)*

Tak jest, to właśnie chcę powiedzieć. Cenzus wieku powoduje, że upada to prawo, przestaje działać zasada obrony obligatoryjnej. Tak to dzisiaj funkcjonuje.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

O to chodzi, że miał. Pan minister mówi, że sąd zmienił kwalifikację, na podstawie której był przyznawany obrońca.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, nie, jeśli...)*

Rozmawiałam z sędzią Zabłockim i mówił, że chcieli skończyć z tym ciągnięciem obrony do nie wiadomo kiedy, z tym, że przez całe postępowanie przysługiwał obrońca.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Skoro siedemnastolatek w postępowaniu karnym nie miał obrońcy, bo nie miał, o to tu chodzi, to znaczy, że poszerzamy.

Czy ktoś przejmuje tę poprawkę pani mecenas? Nie widzę chętnych.

Czy są jeszcze jakieś głosy w tej sprawie? Już nie ma. Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Mam nadzieję, że przy tej poprawce emocje opadną, bo to...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, to nie są emocje.)*

...wszystko, jak mi się wydaje, nie jest, że tak powiem, aż tak straszne, żebyśmy mieli się tak emocjonować.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, dlatego.)*

Szanowni Państwo, chciałabym dodać jeszcze jedną uwagę. Moja opinia powstawała w szczególnych warunkach. Mianowicie była pisana na etapie sprawozdania komisji sejmowej, ponieważ nie miałam przed sobą jeszcze ustawy sejmowej. W związku z tym, że prace Senatu toczą się bardzo szybko, i moja praca musiała być wykonana bardzo szybko. Dlatego moje uwagi mają charakter, że tak powiem, sygnalizacyjny. Proszę mi wierzyć, że ja będę bronić mojego stanowiska, ale nie tak jak Rejtan. Są to propozycje do dyskusji i ja godzę się, jeżeli są kontrargumenty. To nie jest tak, że ja do upadłego będę walczyła. Chodzi mi tylko o wyjaśnienie pewnych kwestii, które budziły moje wątpliwości. Jeżeli...

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pani Mecenas, pani poziom i kwalifikacje są tak wysokie, wprost nieocenione, że my naprawdę jesteśmy dumni, że mamy takiego legislatora w sprawach karnych. Taka jest prawda. Bez pani pomocy naprawdę wiele rzeczy byśmy przegapili. Pani pomoc na takim poziomie jest po prostu nieoceniona. Ja oczywiście bardzo, bardzo za to dziękuję. Przecież pani na podstawie takich zupełnie ogólnych idei przygotowuje poprawki, pomaga nam, przykładem są chociażby te poprawki, które dzisiaj pani przygotowała, tak zupełnie a vista po dzisiejszej rozmowie ze mną. Tak że ta praca jest rzeczywiście bardzo intensywna i bardzo szybka, za co serdecznie dziękuję.

Proszę bardzo.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Propozycja poprawki trzeciej dotyczy w art. 1 pktu 35. Wydaje mi się, że ma ona charakter redakcyjny. Zmiana dotyczy art. 107. A żeby moją uwagę należycie rozumieć, przydałoby się spojrzeć do materiału porównawczego. Teraz tak. W art. 107 w obecnej nowelizacji zmienia się §1. Do tej pory było takie sformułowanie: sąd, który orzekał co do roszczeń majątkowych, nadaje na żądanie osoby uprawnionej klauzulę wykonalności orzeczeniu podlegającemu wykonaniu w drodze egzekucji. Obecnie to brzmienie się zmienia i już teraz nie ma mowy o sądzie, który orzekał co do roszczeń majątkowych, pozostaje tylko taki zapis: nadaje się na żądanie osoby uprawnionej klauzulę wykonalności orzeczeniu podlegającemu wykonaniu w drodze egzekucji.

Teraz tak. Niezmieniony pozostaje §2, który zawiera niejako definicję tego, co jest orzeczeniem co do roszczeń majątkowych. Otóż mówi on o tym, że za orzeczenia co do roszczeń majątkowych uważa się również orzeczenia nakładające obowiązek naprawienia szkody, jeżeli nadają się one do egzekucji w myśl przepisów k.p.c.

Moja uwaga jest taka. Czy w świetle zmiany treści §1 nie uważacie państwo za konieczne dokonanie zmiany treści §2? Pytam o to, ponieważ on odnosi się do orzeczeń co do roszczeń majątkowych, o których nie ma mowy w §1. W §1 mówi się o tym, że każdemu orzeczeniu, które podlega wykonaniu w drodze egzekucji, nadaje się klauzulę wykonalności. W świetle tego wydaje się być zbędne swego rodzaju definiowanie tego, co to są orzeczenia co do roszczeń majątkowych, bo ten przepis nie odnosi się już do orzeczeń co do roszczeń majątkowych. Dziękuję.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Przepraszam bardzo, ale mówiliśmy jeszcze o art. 79 §1, czyli o obrońcy, a przypominam sobie, że pan senator Rulewski uzupełniał tam katalog sytuacji, w których obligatoryjnie przysługuje obrońca. Gdy ktoś jest głuchy, niemy lub niewidomy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak.

Panie Senatorze, ja proponuję, żeby pan ewentualnie rozważył autopoprawkę. Otóż w sytuacji, o której pan mówi, niejako podkreślamy, że osoby na przykład na wózku nie są w stanie podejmować... Przecież one są aktywne, ja już nie mówię o tym, że taka osoba była prezydentem Stanów Zjednoczonych, ale są aktywnymi posłami itd. Do czego zmierzam? Do tego, czy nie można by ewentualnie dodać – tu się mówi wprost, że jest głuchy, niemy lub niewidomy – lub znacznej... Tak jak pan powiedział.

*(Senator Jan Rulewski: Stopnia znaczego.)*

Można by napisać: znaczego stopnia w zakresie słuchu, mowy. Chodziłoby o sytuacje, w których ktoś ma w tym zakresie problemy, nie jest głuchy, ale jest niedosłyszający...

*(Senator Jan Rulewski: Niedowidzący.)*

...lub niedowidzący, lub ma problemy z mową. Panie Senatorze, w tym zakresie ja bym proponował to poszerzyć, bo to rzeczywiście utrudnia tym osobom prowadzenie procesu. Taka jest moja sugestia. Jeśli ktoś ma znaczny stopień inwalidztwa, to może zupełnie dobrze... Znam adwokatów bez ręki, którzy są znakomici itd. Tak to wygląda, jakbyśmy z góry zakładali, że te osoby nie są w stanie sobie poradzić ze względu na stopień sprawności kończyn itd. Czyli jeśli jest to inwalidztwo znaczne w tym zakresie, to – tak jak powiedziałem – można by... Taką mam propozycję do rozważenia.

Proszę bardzo.

### **Senator Jan Rulewski:**

Jeśli pan przewodniczący i komisja pozwolą i zechcą wysłuchać, to powiem tak. Motywacją do wprowadzenia tego rozwiązania jest istniejący stan prawny, który w różnym ustawodawstwie powiada, że istnieje kategoria osób ze znaczną niepełnosprawnością, i definiuje to jako stan, który wymaga obecności osoby drugiej i pomocy w wypełnianiu podstawowych funkcji życiowych. Oczywiście jest to orzekane przez komisję, która ma chyba państwowy symbol orła. To jest po pierwsze.

Po drugie, ja w skrajnej sytuacji, gdybym musiał się bić z panem przewodniczącym, to bym ustąpił. Mnie chodzi tu o trudniejsze przypadki, te, które moim zdaniem są trudniejsze niż te historycznie orzeczone, czyli głuchy, niemy lub niewidomy. Te osoby, jak wiemy, nie muszą mieć osoby towarzyszącej i nie muszą mieć orzeczonego stopnia znacznej niepełnosprawności, bo mogą wykonywać niektóre podstawowe funkcje życiowe i je wykonują, łącznie z pracą, zresztą wspominał pan o tym. Ja mówię tu o najcięższych przypadkach. Notabene w tej kwestii będzie zmienione ustawodawstwo. Dlatego pańska wiedza jest taka, jaka jest. Mówimy tu o demencji, mówimy o chorobie Alzheimera, po prostu mówimy o osobach, które wymagają sprawowania nieustannej, całodobowej opieki.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale to jest kwestia stanu zdrowia psychicznego.)*

Nie, niekoniecznie.

Poza tym, jak słusznie pan zauważa, tam są przypadki, które dają sądowi pewną swobodę, ale są one od pewnych spraw uzależnione. Skoro jest dokumentacja, to nie powinno się – tak uważam – rozpatrywać tych przypadków



indywidualnie, powołując, bo jest tu taka okoliczność, biegłych lekarzy psychiatrów czy kogoś w tym rodzaju. Skoro ten stan jest stwierdzony, to uważam, że należałoby go usankcjonować. Dodam jeszcze, że to są przypadki obłożnie chorych, osób, które nie mogą się poruszać. Moim zdaniem, gdyby nawet można było je przywieźć na salę sądową czy na przesłuchanie, to stan ich zdrowia jeszcze bardziej by się pogorszył.

Jest też konwencja, którą prezydent niedawno podpisał, nakazująca w takich przypadkach udzielać pomocy. Poza tym są postanowienia konstytucji, które mówią o tym, że te osoby, nie tylko głuche, nieme lub niewidome, trzeba traktować w sposób szczególny. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Panie Ministrze, bardzo proszę o wypowiedź w tym zakresie.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja ustosunkowuję się do tej propozycji negatywnie, z kilku powodów. Zacznę od tego, że z tego, co sami państwo mówią...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest poprawka.)*

Tak, do poprawki, przepraszam.

Z tego, co pan senator mówi, wynika, że ta sytuacja nie jest jednoznaczna. Innymi słowy, uprawnienie do tego, żeby mieć obronę obowiązkową, jest związane z oceną stanu tej osoby, która ma tę cechę. Sama ta cecha, określony stopień niepełnosprawności nie jest sam z siebie powodem, dla którego miałyby być przyznana obrona obowiązkowa. Zawsze trzeba będzie oceniać, czy zachodzi przesłanka do zapewnienia obrony obowiązkowej. Dzisiaj nie ma z tym żadnego problemu, funkcjonuje §2 i sądy bardzo starannie, podchodząc gwarancyjnie w stosunku do oskarżonych, bo jest to element konstytucyjnego prawa do sądu, stosują te przepisy. Zwracam uwagę również na to, że poszerzyliśmy prawo do obrony z urzędu. Mówiąc krótko, nie widzę sytuacji, w której ta osoba mogłaby pozostać bez obrony. Dziękuję.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Nie widzi pan tu zagrożenia.

*(Senator Jan Rulewski: Jeśli można, jedno zdanie.)*

Tak?

### **Senator Jan Rulewski:**

Panie Ministrze, ja nie mówię o przypadkach, które wymagają jakiejś oceny. Ja mówię o przypadkach, które potwierdziły komisje do spraw osób niepełnosprawnych, nadały im rangę, z której wynika prawo tych ludzi do różnych rzeczy, w tym materialnej pomocy. Pan zaś niejako przychylił się do dobrych intencji pana przewodniczącego i przedstawił to tak, jakbyśmy tu mówili o jakiejś dużej skali. Nie, te przypadki są precyzyjnie określone, do tego,

powiem szczerze, na użytek innych ustaw mogą być one jeszcze ograniczone. Ale na razie taki jest stan prawny, jest to objęte polskim prawem. Powtarzam, te przypadki – mówiłem, że będzie jedno zdanie, a już jest pięć, przepraszam – są trudniejsze niż stan głuchoty, stan niemego lub niewidomego, bo te osoby funkcjonują, a przy użyciu techniki mogą nawet czytać, czynnie uczestniczyć w posiedzeniach sądu, choć tylko za pomocą urządzeń technicznych.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Panie Senatorze, jest §4, który uzupełnia §2. Wystarczy, że jest wątpliwość co do tego, że stan zdrowia psychicznego, to jest tu ujęte bardzo szeroko, pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny lub rozsądny...

*(Senator Jan Rulewski: Ale w chwili dokonania czynu czy...)*

Nie, to dotyczy rozprawy.

*(Senator Jan Rulewski: W chwili dokonania czynu...)*

Nie, nie. Musi mieć obrońcę wtedy, kiedy toczy się postępowanie.

*(Senator Jan Rulewski: ...zdolności rozpoznania znaczenia czynu...)*

Tak, a nie w chwili czynu.

*(Senator Jan Rulewski: Powtarzam, nie ma sensu, jeśli już biegły psychiatra orzekł w komisji...)*

Dobrze.

Pani Mecenas...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Czy ja mogę odnieść się do poprawki pani mecenas, bo...)*

Właśnie. My wróciliśmy do przepisu mówiącego o obronie, a teraz kontynuujemy.

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Bardzo dziękuję.

Chcę powiedzieć, że ja również z bardzo dużym szacunkiem odnoszę się do propozycji poprawek pani mecenas, bo one są rzeczywiście formułowane w trudnych warunkach, a zwłaszcza że pani mecenas należy do tej grupy legislatorów, którzy dla strony rządowej są trudni, bo są bardzo uparci.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: I bardzo wnikliwi.)*

I bardzo wnikliwi.

Ja powiem tak. W tym przypadku nie podzielałam poglądu pani mecenas, dlatego że art. 107 w §1 przewiduje tylko i wyłącznie normę kompetencyjną. Podobnie było w starym brzmieniu §1, gdzie ta kompetencja była związana z ograniczeniem tego, jaki sąd ma to robić. Innymi słowy, przepis §2 jest przepisem określającym zakres, w którym będzie mogła być zrealizowana kompetencja sądu lub referendarza sądowego, o której mowa w §1. Następnie oba te przepisy łącznie stosuje się na podstawie §3 w określonych układach procesowych.



Dlatego nie podzielam poglądu, że zachodzi tu potrzeba jakiegoś doprecyzowania tych dwóch przepisów, a w szczególności rezygnacji z jednego z nich. W mojej ocenie przepis art. 107 jako konstrukcja całościowa, zaczynająca się od normy kompetencyjnej, potem tłumacząca zakres, w którym ta kompetencja może być uruchomiona, i dalej formułująca dwie szczególne figury procesowe, jest zasadny i nie ma potrzeby dokonywania tam zmiany. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę bardzo, Pani Mecenas.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Panie Ministrze, ja rozumiem, że to jest o tyle norma określająca organ, że państwo w art. 107 w §1 dodajecie zapis dotyczący referendarza. Tyle że ja tu w ogóle nie odnoszę się do kwestii organu, czyli kwestii kompetencji. Odnoszę się do tego, że dawniej, czyli w brzmieniu, które było, przepis ten stanowił, że sąd, który orzekał co do roszczeń majątkowych, nadaje klauzulę wykonalności. Teraz jest tak – i to jest oczywiste – że referendarz nie będzie orzekał co do roszczeń majątkowych. Referendarz nie będzie orzekał, dlatego musieliście państwo zmienić treść tego przepisu, żeby nie było słów „organ, który orzekał”. Referendarz nie będzie orzekał, on będzie miał tylko prawo nadawania klauzuli wykonalności. Ta norma została zmieniona i teraz już nie ma zapisu „sąd, który orzekał co do roszczeń majątkowych”, w ogóle tego nie ma, jest tylko napisane, że sąd lub referendarz nadaje klauzulę wykonalności – czemu? – orzeczeniu podlegającemu wykonaniu w drodze egzekucji. Teraz sytuacja wygląda tak: §2 zawiera definicję wyrażenia, które w §1 już nie istnieje.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Tak.)*

Właśnie. W związku z tym pytam, czy potrzebna jest definicja w §2, skoro §1 już nie posługuje się tym wyrażeniem.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Ja odpowiadam, że jest potrzebna, bo jest §3.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Przepraszam bardzo, §3 mówi o tym, że przepisy §1 i §2 stosuje się odpowiednio do obowiązku wynikającego z ugody zawartej przed sądem lub referendarzem sądowym, a także ugody zawartej w postępowaniu mediacyjnym, co oznacza, że referendarz będzie mógł nadawać klauzulę wykonalności ugodzie, która została zawarta w postępowaniu mediacyjnym. Nie rozumiem, do czego...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: ...która będzie dotyczyła spraw zdefiniowanych jako roszczenia majątkowe w §2.)*

Tak, ale obecnie §1 mówi o tym, że klauzulę wykonalności nadaje się każdemu orzeczeniu, które podlega wykonaniu w drodze egzekucji. To jest jasne, to już jest jasne. Jeżeli podlega egzekucji, to znaczy, że nadaje się do egzekucji w myśl przepisów kodeksu postępowania cywilnego, a to jest to, o czym mówi §2. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pani Mecenas, to jest problem stricte legislacyjny. Może jeszcze ewentualnie się nad tym zastanowimy.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

W §2 następuje zdefiniowanie roszczeń majątkowych, w szczególności następuje powiązanie tych roszczeń ze zdolnością do egzekucji w myśl przepisów kodeksu postępowania karnego. Ten przepis należy czytać łącznie z art. 46 kodeksu karnego, który rozstrzyga o relacji pomiędzy roszczeniem majątkowym w znaczeniu cywilnoprawnym i karnym, i bez zmiany art. 46 kodeksu karnego nie wolno skreślić §2. Ten przepis trzeba czytać szerzej, a nie tylko w systematyce art. 107. Dlatego bardzo proszę o to, żeby ta poprawka nie została uwzględniona.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Czy ktoś z państwa senatorów przejmuje tę poprawkę? Dziękuję.

Pani Mecenas, kolejna poprawka.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Uwaga czwarta dotyczy art. 1 pkt 37. W pktcie 37, w art. 120 dodaje się §3, który mówi o tym, że w postępowaniu przed sądem zarządzenia, o których mowa w §1 i §2, może wydawać referendarz sądowy.

Chodzi o to, że w §1 i §2 kodeks nie posługuje się sformułowaniem „wydaje zarządzenie” ani w ogóle pojęciem zarządzenia. W związku z tym proponuję, aby tu zapisać: w postępowaniu przed sądem zarządzenia w sprawach albo w kwestiach, o których mowa w §1 i §2. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Chyba „w sprawach”, tak chyba lepiej. Proszę, Pani Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Jest to poprawka ściśle legislacyjna.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Legislacyjna, językowa.)*

Kodeks postępowania karnego posługuje się tą formułą, która jest w §3, w wielu innych miejscach. Merytorycznie nie ma wątpliwości, że tam mogą być wydane tylko zarządzenia, bo nie ma orzeczeń. Jeżeli pani legislator uważa, że należy to doprecyzować, to z mojej strony nie ma żadnego sprzeciwu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Na przykład „w sprawach”.)

Tak jest.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Przejmuję tę poprawkę.

Proszę bardzo, kolejna propozycja.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Kolejna uwaga to jest uwaga piąta. Dotyczy ona wielu przepisów, a chodzi o piętrowe powoływanie się na wyjątkowe, szczególnie uzasadnione okoliczności. Tę propozycję wypracowaliśmy wspólnie, została ona zaczerpnięta z kodeksu karnego, w związku z tym wydaje mi się, że nie ma potrzeby powtarzania argumentacji.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

W tej sytuacji jest ona bezprzedmiotowa.

Dziękuję bardzo.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Przepraszam, ona nie jest bezprzedmiotowa...)

Oczywiście. Chodzi mi o to, że jest już skonsumowana.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tylko tyle, że została już przedyskutowana i ma wsparcie.)

Tak, tak, oczywiście, tak jest. Przepraszam.

Proszę bardzo.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Propozycja poprawki szóstej jest propozycją czysto redakcyjną. Tam jest błąd językowy. Mianowicie w art. 1 w pktcie 79, w §8 należy zastąpić wyraz „niekorzystającej” wyrazem „niekorzystające”. Wydaje mi się, że jest to bezdyskusyjne.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Tak jest.

Przejmuję tę poprawkę.

Proszę dalej.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Uwaga siódma. W art. 1 w pktcie 86 zmieniany jest art. 293 §4 i §5. Chodzi mi tylko o dwa słowa. Wygląda to mianowicie tak: „klauzulę wykonalności postanowie-

niu o zabezpieczeniu nadaje referendarz sądowy lub sąd pierwszej instancji właściwy do rozpoznania sprawy, w której wydano to postanowienie, a gdy wydano je w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w okręgu innego sądu niż sąd rzeczowo i miejscowo właściwy, sąd, który byłby właściwy do rozpoznania tej sprawy w pierwszej instancji”.

Ja kwestionuję wyrażenie „sąd, który byłby właściwy”. To znaczy, że on byłby właściwy, ale nie jest właściwy i nie będzie właściwy. Tak? Po prostu słowo „byłby” jest słowem użytym w trybie warunkowym, który wskazuje na to, że ten sąd może i kiedyś byłby właściwy, ale nie jest i nie będzie. Wydaje mi się, że tutaj powinno być napisane „sąd, który jest właściwy do rozpoznania tej sprawy w pierwszej instancji” bądź „sąd, który był właściwy do rozpoznania tej sprawy w pierwszej instancji”. Słowo „byłby” w §4 i §5 wydaje mi się niewłaściwie zastosowane.

Spójrzmy na §4, tu dopiero jest kwiatek: „zażalenie przysługuje do sądu, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji”. Co to znaczy? Jak ma to czytać strona, która występuje bez obrońcy? Co to znaczy, że przysługuje jej zażalenie do sądu, który byłby właściwy, ale nie jest właściwy i nie będzie właściwy? Który to będzie sąd? Dziękuję.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Chodzi o to, że nie wiemy, czy sprawa w ogóle trafi do sądu. Stąd tryb przypuszczający. Ale ja uważam, że pani legislator ma rację co do potrzeby zmiany. Proponowałbym jednak nieco inny sposób realizacji wniosku pani legislator. A mianowicie proponuję, żeby w §4 użyć słów „do sądu właściwego”, a w §5 „sąd właściwy na zasadach ogólnych”.

Tam też jest potrzebna pewna modyfikacja brzmienia przepisu i zaraz powiem, jakie brzmienie moim zdaniem mogłyby mieć te przepisy.

§4: jeżeli postanowienie wydał prokurator, a postępowanie przygotowawcze prowadzone jest w okręgu innego sądu niż sąd miejscowo i rzeczowo właściwy, zażalenie przysługuje do sądu właściwego do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji.

§5: klauzulę wykonalności postanowieniu o zabezpieczeniu nadaje referendarz sądowy lub sąd pierwszej instancji właściwy do rozpoznania sprawy, w której wydano to postanowienie, a gdy wydano je w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w okręgu innego sądu niż sąd – i tu tak, jak w §1, a nie tak, jak jest teraz – miejscowo i rzeczowo właściwy, sąd, który jest właściwy na zasadach ogólnych.

Taka byłaby moja propozycja konsumpcji uwag pani legislator.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Ta propozycja konsumuje poprawkę pani mecenas. Przejmuję tę poprawkę.

Proszę, kolejna.

## Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Kolejna uwaga dotyczy art. 387, który znajduje się w pktcie 127 art. 1. Moja uwaga jest następująca. W wyniku dyskusji uzgodniliśmy i zostało wyjaśnione, że istnieje nowy rodzaj wniosku konsensualnego zakończenia postępowania, mianowicie na wniosek oskarżonego sąd wyda wyrok skazujący i wymierzy określoną karę lub środek karny bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Taki wniosek może zostać złożony bądź na podstawie art. 338a, czyli nowego, dodawanego artykułu, albo na podstawie art. 387, przy czym wnioski te mają identyczną nazwę. Jednak w związku z tym, że oskarżony składa je na innych etapach postępowania, inne są konsekwencje ich wniesienia.

Ja dostrzegam tylko jedną niejako niekonsekwencję. Mianowicie chodzi mi o treść art. 387 §4. Jeżeli mówimy, że wniosek, o którym mowa w art. 387, jest wnioskiem odrębnym od tego, o którym mowa w art. 338a, to dlaczego w §4 mówi się, że „w sprawach o zbrodnie nadzwyczajne złagodzenie kary może nastąpić tylko wówczas, gdy wniosek został złożony przed doręczeniem oskarżonemu zawiadomienia o terminie rozprawy”.

Proszę państwa, kiedy ten wniosek był składany, to nie był wniosek składany na podstawie art. 387, tylko na podstawie art. 338a. Prawda? Państwo mówicie, że to są różne wnioski, mają różne konsekwencje, tylko tak samo się nazywają. Jeżeli rzeczywiście wniosek z art. 387 jest taki wyjątkowy i inny od tego z art. 338a, to skąd nagle w §4 bierze się zapis o tym, że ten wniosek został złożony przed doręczeniem zawiadomienia o terminie rozprawy. Przecież jeżeli składa się ten wniosek przed doręczeniem zawiadomienia o terminie rozprawy, to jest to wniosek z art. 338a, a nie z art. 387.

Ja rozumiem, że na podstawie art. 338a składa się wniosek w sprawie o występki. Wtedy nie mamy żadnych problemów, ale tu jest mowa o tym, że ktoś składa wniosek na podstawie art. 338a, a sprawa toczy się o zbrodnie. Prawda? Wtedy w ogóle się tego nie rozpoznaje w trybie art. 338, tylko się przesyła na rozprawę. Prawda? Wnioski z art. 338a rozpoznaje się na posiedzeniu w sprawie o występki, a w sprawie o zbrodnie przesyła się sprawę na rozprawę. Tak państwo powiedzieliście. Jeżeli przesyła się sprawę na rozprawę, to już nie jest to rozprawa z art. 387?

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie.)*

Dlaczego w takim razie reguluje to §4 w art. 387, a nie któryś z paragrafów art. 338a albo kolejnego? Skoro to są zupełnie inne wnioski, wydaje mi się, że to powinno być rozdzielone, bo one się tak samo nazywają i to wprowadza zamieszanie. Dziękuję.

### Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, zaraz będziemy głosować.  
Panie Ministrze, proszę wyjaśnić tę wątpliwość.

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Z tego, co rozumiem, wątpliwość jest związana tak naprawdę z tym, że te wnioski podobnie się nazywają. Jeżeli zaś chodzi o artykuł...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak samo.)*

Tak samo. Otóż w istocie jest to ten sam wniosek, tylko składany w innej konfiguracji procesowej. Obudowa procesowa wniosku, o którym mowa w art. 338a, jest w art. 343a §2, w związku z tym nie ma potrzeby uregulowania tej kwestii w art. 387 i odnoszenia się tam do wniosku z art. 338a.

Zaś rozróżnienie, które ma miejsce w przypadku art. 387 §4, dotyczy tego, czy wniosek, o którym mowa w tymże przepisie, jest składany w odniesieniu do występku czy do zbrodni. Chodzi tu o pewnego rodzaju stopniowanie benefitów związanych z wejściem w tryb konsensualny.

Ponieważ w sprawach o zbrodnie można zakończyć postępowanie konsensualnie tylko na rozprawie, chodzi o to, żeby w sytuacji, gdy jest konsensualne nastawienie sprawcy, przygotować uproszczoną rozprawę. To jest dla wymiaru sprawiedliwości, w interesie wymiaru sprawiedliwości. Człowieka, który nie chce wejść w spór, chce skorzystać z procesu konsensualnego, ale ze względu na to, że to jest zbrodnia, nie może tego zrobić we właściwy sposób, w taki sposób, w jaki zrobiłby to w przypadku występku, chcemy potraktować w podobny sposób, ale nie możemy tego zrobić bez rozprawy. Dlatego mówimy: chłopie, złóż wniosek przed rozprawą, będziesz miał możliwość skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary. A to prowadzi do tego, że nie musimy uruchamiać procesu rozprawy, przygotowania jej, posiedzenia przygotowawczego i paru jeszcze innych rzeczy. Jeżeli zaś składa on wniosek o zakończenie konsensualne na rozprawie, bo to może nastąpić w każdym momencie, to w ten sposób...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, traci ten bonus. To obudowanie jest zrobione specjalnie.

Ja tak naprawdę rozumiem uwagę pani legislator, pytanie o to, dlaczego ten przepis, zdanie drugie w §4 art. 387 nie znajduje się w art. 338a jako §2. Odpowiedź jest taka, że art. 387 w ogóle nie obudowuje procesowo art. 338a, tylko robi to art. 343a §2. Dziękuję.

### Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.  
Czy ktoś przejmuje tę poprawkę? Nie widzę chętnych.  
Czy to już...  
Proszę.

### Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Ja powiem tak. Miałabym prośbę. Panie Ministrze, skoro już dyskutujemy, to prosiłabym o wyjaśnienie. Ja rozumiem, że prowadzimy rozmowę na bardzo wysokim poziomie, na takim poziomie, że posługujemy się już tylko numerami artykułów i paragrafów, ale w ten sposób rozmowa staje się całkowicie niezrozumiała dla osób, które nie operują tymi artykułami, nie znają ich treści na pamięć, a w związku z tym one w ogóle nie podążają za tokiem



naszej myśli. W tej sytuacji, jeżeli tak będzie wyglądała argumentacja, to ja, przepraszam bardzo, nie mogę liczyć na wsparcie państwa senatorów.

Powiem szczerze, że na przykład ostatnie zdanie pana ministra było dla mnie w ogóle trudne do zrozumienia. Ja go nie rozumiałam. Jest mi trudno dyskutować, powiedzieć, czy ja się zgadzam z panem ministrem, czy nie, jeśli ja po prostu nie nadążam za tokiem myślenia. Gdy ja o czymś mówię, to zawsze staram się mówić, przywołując treść, powołuję się na artykuł, ale mówię o jego treści.

W tym momencie ja nie rozumiem, Panie Ministrze, dlaczego zdanie drugie §4 nie może znaleźć się w okolicach art. 338. Ja nie przesądzam, czy to ma być §1, §2, czy to ma być wykonujący go art. 343. Ja tylko pytam, dlaczego on nie jest związany z instytucją, która jest w art. 338a, skoro się do niej bezpośrednio odnosi. Jest to zdanie wyjęte z instytucji, o której mowa w art. 387, jest to zdanie, które dotyczy zupełnie innej instytucji na zupełnie innym etapie postępowania. Uważam, że to zdanie powinno znajdować się tam, gdzie jest jego miejsce, tak żeby osoba, która czyta kodeks postępowania karnego, była w stanie śledzić...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest kwestia systemowa.)

Oczywiście.

Ta konsekwencja znajduje się w przepisach dotyczących wymiaru kary, sąd na rozprawie może stosować nadzwyczajne złagodzenie kary albo nie i w stosunku do kogo. A to...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: W innym przypadku do występów, w innym do zbrodni, na innym etapie...)

Tak jest. Tu jest konsekwencja. Jeżeli złożysz wniosek po doręczeniu zawiadomienia o terminie rozprawy, to nie masz szans na nadzwyczajne złagodzenie kary. To jest bardzo istotna informacja, która powinna się znaleźć przy art. 338: składajcie ten wniosek, bo wtedy sąd nadzwyczajnie złagodzi karę. Tymczasem to jest gdzieś tam przy innej instytucji...

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

...zbrodni oczywiście przed wyznaczeniem terminu rozprawy, bo trzeba to rozpoznawać na rozprawie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Przepraszam, ja odnoszę się...)

To są kwestie systemowe...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Ja odnoszę się do...)

Pan to merytorycznie wyjaśnił, tu jest zgoda, ale to jest kwestia systemowa.

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Ja odnoszę się do propozycji poprawki, którą złożyła pani legislator. Propozycja polega na tym, żeby w §1 art. 387 przesądzić, że wszystkie te procedury – teraz mówię, przywołując treść – które przewiduje art. 387,

dotyczyły tylko i wyłącznie wniosku o wydanie wyroku bez rozprawy, o którym mowa w art. 338a. Pani legislator wskazuje na to, że to prowadzi do spójności systemowej. W tym zdaniu, na które powołała się pani legislator...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Panie Ministrze, przepraszam...)

Tak?

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę, proszę.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Panie Ministrze, przecież pan słyszy, że ja mówię o czymś zupełnie innym niż to, co jest napisane w opinii. Mówię o czymś zupełnie innym. My rozmawialiśmy i z państwem, i z profesorem Zabłockim na temat tych przepisów i ja po prostu chciałabym, żebyśmy ze sobą rozmawiali szczerze i żebyście państwo wspomogli prace nad ustawą. To jest, Panie Ministrze, to samo podejście, które było w przypadku pierwszej poprawki. Na roboczo państwo zaatakowaliście moją poprawkę dotyczącą środków przymusu bezpośredniego, twierdząc, że jest całkowicie nie na miejscu i że jej treść jest niewłaściwa.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dla mnie jest właściwa.)

Okazało się, że jej treść jest właściwa i w końcu, po pewnych rozmowach państwo się z nią zgodziliście.

Tutaj chodzi mi zupełnie nie o to, żeby to zmieniać w §1. Przecież państwo słyszycie, że rozmawiamy o zdaniu drugim §4. To jest to, na co ja zwracam obecnie uwagę i co nie pasuje. Skąd wzięła się moja propozycja zmiany §1? Właśnie z tego powodu, że w §4 znalazłam zdanie, które w ogóle nie pasuje do art. 378, bo odnosi się do art. 338a. Stąd wzięła się ta propozycja poprawki. Ja nie walczę o określoną poprawkę, tylko mówię o pewnym uchybieniu. Dziękuję.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Tak jest.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Panie Przewodniczący...)

Widzę, widzę, ale skończmy to.

Proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Panie Przewodniczący, ja naprawdę staram się bardzo merytorycznie współpracować podczas pracy nad tą ustawą, staram się z dużym szacunkiem odnosić do wszystkich uwag, które zostały przedstawione, i przykro mi jest słuchać takich zdań.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Ministrze, musimy pomału zmierzać do końca.)



§4 wprowadza zasadę i wyjątek w zdaniu drugim, po prostu. Systemowo to tu jest miejsce wyjątku od zasady. Dlaczego wyjątek mamy przenieść do art. 338a, który następnie będziemy musieli dekodować, jakoś wiązać z art. 387? Ja tego od tej strony nie rozumiem.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Panie Przewodniczący...*)

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pani Mecenasz, jest wniosek pana senatora Piechy, zgłasza się pierwszy.

Proszę bardzo.

### **Senator Bolesław Piecha:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja rozumiem, że wkraczamy w bardzo niebezpieczny zakres dyskusji, ponieważ mamy do czynienia z różnego rodzaju ambicjonalnymi stanowiskami. To jest kwestia być może do rozważenia na seminarium temu poświęconym, a nie do rozważania i rozstrzygnięcia tego tutaj.

Pan przewodniczący zaproponował przejęcie propozycji poprawki stworzonej przez Biuro Legislacyjne Senatu, ale nikt z senatorów tej sprawy nie podjął, więc nie bardzo rozumiem, o co w tej chwili toczy się gra, po co rozdzieranie szat i swojego rodzaju przywoływanie Rejtana na salę posiedzeń komisji. Skoro nikt nie podjął tej dyskusji – a sądzę, że sprawy kodeksu zostały przedyskutowane i przez komisję kodyfikacyjną, i przez komisję sejmową, i przez Sejm, dziesiątego chyba też było posiedzenie Komisji Ustawodawczej, była specjalna prośba o to, żeby dotrzeć te stanowiska – to nie widzę powodu, żebyśmy wchodzili w zakresy bardzo trudne merytorycznie. Ja rzeczywiście nie czuję się na siłach, aby w ogóle tę dyskusję śledzić, ponieważ ona ma charakter wyjątkowo seminaryjny, szczególnie i akademicki. Proponuję, żeby jednak przejść do rzeczy i debatować, a następnie głosować nad dalszymi poprawkami.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Panie Senatorze, z jedną uwagą się zgodzę, że rzeczywiście na poprzednim posiedzeniu komisji była mowa o tym, że propozycje będą w miarę uzgodnione, i to nie nastąpiło. Niestety, taka jest nasza rola, ja nie mogę przejąć en bloc z góry wszystkich poprawek, one muszą być po kolei omawiane i dopiero jeśli uznaję, że jest wyjaśnienie, pytam, czy ktoś z państwa chce je przejąć.

Proszę bardzo, zostały jeszcze tylko cztery, myślę, niewielkie poprawki i zaraz będziemy nad nimi głosować, tak że zbliżamy się do końca.

### **Senator Bolesław Piecha:**

Tylko jedno słowo. Ja oczywiście tego nie kwestionuję, ale z tego, co pamiętam, a staram się to śledzić, pan przewodniczący zaproponował przejęcie tej poprawki. Z tego tak...

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Nie, nie, jeszcze nie.

(*Senator Bolesław Piecha: To była inna?*)

To nie dotyczyło tej.

(*Senator Bolesław Piecha: Mnie się wydaje, że tak, i nie było odzewu ze strony senatorów.*)

Nie, nie, to dotyczyło poprzedniej, nie tej.

Pan senator Matusiewicz.

### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ja chciałbym wrócić do treści art. 387 §4 k.p.k., bo...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli do tej propozycji, o której teraz dyskutujemy.*)

Tak. Proszę zauważyć, że pani legislator zwróciła uwagę na bardzo istotną sprawę, co – jak myślę – uszło uwadze projektodawców. Do tej pory te cezury czasowe były inne. Można było zgłosić taki wniosek do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania, w innych przypadkach tym momentem jest rozpoczęcie przewodu sądowego, a tutaj jest to czas do momentu odebrania zawiadomienia o terminie rozprawy.

A co się stanie, Panie Ministrze, jeśli to nastąpi tego samego dnia, gdy jednego zostanie złożony wniosek z określoną datą i tego samego dnia oskarżony zostanie zawiadomienie o terminie rozprawy? Jak sąd będzie to rozstrzygał? Będzie patrzył na... A jeśli nie będzie godziny przyjęcia do biura podawczego, to jak to będzie? Czy ta cezura jest właściwa? Wtedy przypadek będzie decydował o tym, czy dana osoba będzie mogła skorzystać z uprawnienia zawartego w §4, czy też nie. Uważam, że należałoby tu przyjąć inną cezurę czasową, albo określić, że jest czas do momentu przesłuchania, albo ustalić jakiś inny, lepszy dowodowo termin. Dziękuję.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Zatem pan proponuje, żeby na przykład zapisać, że wniosek został złożony nie przed doręczeniem, tylko nie później niż w dniu doręczenia. Tak?

(*Senator Andrzej Matusiewicz: To już by...*)

Czy tak mam rozumieć pańską propozycję? Nie później niż w dniu doręczenia.

(*Senator Andrzej Matusiewicz: Tak, nie później niż w dniu doręczenia.*)

Wtedy rozwiązany byłby problem, gdyby to nastąpiło tego samego dnia.

To jest poprawka pana senatora Matusiewicza.

Czy ktoś z państwa przejmuje poprawkę pani legislator?

(*Głos z sali: Ja ją przejmuję.*)

Pan przewodniczący przejmuje.

Jeszcze jest ta dodatkowa poprawka, to jest łącznie, to jest jedna poprawka.

Dziękuję.

Proszę, kolejna.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Kolejne propozycje poprawek dotyczą już tylko i wyłącznie technicznych spraw. Mianowicie w art. 1 w pktcie 130...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Możemy je zablokować, że tak powiem?)*

Wydaje mi się, że tak, tylko nie wiem, jakie będzie stanowisko strony rządowej.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bardzo proszę.)*

Pierwsza sprawa to jest odesłanie do art. 311 §6, które należy zastąpić odesłaniem do art. 311 §5.

Następna sprawa dotyczy pktu 191. W zmienianym art. 552 §1 mówi się o tym, że służy odszkodowanie od Skarbu Państwa, zaś już w kolejnych punktach jest mowa o tym, że przysługuje. Na przykład w art. 552a jest sformułowanie „roszczenie przysługuje”.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Kwestia słów „przysługuje” i „służy”. Tak?)*

Tak, chodzi o to, żeby zastąpić słowo „służy” słowem „przysługuje”.

Z propozycji poprawki jedenastej rezygnuję, ponieważ za już zostało poprawione przez legislatorów sejmowych.

Jeśli chodzi o propozycję poprawki dwunastej, dotyczy ona art. 13. W art. 13 zmienione zostały przepisy, które mają na celu informowanie osadzonego o przysługujących mu prawach i obowiązkach.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: To już ostatnia poprawka. Tak?)*

To jest trzecia od końca.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Aha, jeszcze są dwie.)*

Wygląda to tak, że wtrącone zostało zdanie mówiące o tym, że osadzony ma być informowany o konsekwencjach wynikających z art. 139 §1 kodeksu postępowania karnego, z tym że to zdanie wtrącono do środka przepisu...

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Ministrze...)*

Państwo na pewno już znacie te poprawki i pewnie jasne jest też stanowisko rządu. Chodzi o to, że...

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

To w takim razie słuchamy stanowiska. Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Rząd popiera propozycje poprawek dziesiątą, jedenastą i dwunastą, wszystkie, które pani zaprezentowała.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

I można nad nimi głosować łącznie. Taka jest propozycja.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Tak jest.)*

Proszę bardzo.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Jeszcze propozycje trzynasta i czternasta. Propozycja trzynasta dotyczy art. 18 pkt 19. Wyraz „trwającej” należy zastąpić wyrazem „trwającego”. To też jest tylko redakcyjna zmiana.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Nie, nie.)*

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Nie, ponieważ tu chodzi o zmianę miejsca zamieszkania, która trwa dłużej niż... Chodzi o to, że ta zmiana jest dokonana na dłużej niż siedem dni. Człowiek ma określone miejsce zamieszkania, wyjeżdża...

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Momencik, art. 18 pkt 19...)*

Niech pani to przeczyta. Tu jest powiedziane, że osoba ma obowiązek zawiadomić o każdej zmianie miejsca swego zamieszkania lub pobytu trwającej dłużej niż siedem dni. A pani legislator twierdzi, że powinno być: trwającego dłużej niż siedem dni.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak.)*

Moim zdaniem brzmienie przepisu jest prawidłowe, bo chodzi o czas zmiany.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Tak, to jest ta zmiana i to zmiana trwa, więc nie „trwającego”.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ja powiem tak. Teraz nie mam numeru przepisu, na który się powoływałam, ale w innym przepisie, który państwo zmieniacie, jest właśnie słowo „trwającego”, dlatego wprowadziłam tę zmianę. Jeżeli chcecie państwo, żeby było raz tak, raz tak, to ja w ogóle nie będę się upierać.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Nie, to trzeba ujednotwić, ale na to będzie jeszcze czas. Jeszcze jedna. Tak?

Bardzo proszę.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ostatnia poprawka dotyczy art. 18 pkt 20. W §6 jest mowa o tym, że minister sprawiedliwości określi w drodze rozporządzenia wzór pouczenia, zawierając w nim

informacje dotyczące praw i obowiązków obwinionego w postępowaniu karnym. Wydaje mi się, że tu powinno być „w postępowaniu o wykroczenie”.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Pozytywnie.)

Tylko jak to powinno być? W postępowaniu w sprawie o wykroczenie czy w sprawach o wykroczenia.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Chyba powinno być „w sprawach”, w moim przekonaniu powinno być „w sprawach”.

Przejmuję tę poprawkę, oczywiście tamte zaakceptowane również.

Proszę państwa, dobrnęliśmy do końca, wszystkie poprawki zarówno zgłaszane, jak i...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś: Panie Przewodniczący, momentem, bo znalazłam...)

Proszę.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Panie Ministrze, w art. 75 §1 jest słowo „trwającego”. To jest art. 75 §1.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Dziękuję bardzo.)

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Czyli albo jedno, albo drugie. Tak?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś: Tak.)

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Pani Legislator, w takim razie trzeba to ujednoczyć, ma pani pełną rację. Proszę wybrać właściwą formułę.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś: Dziękuję bardzo.)

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dobrze. Dziękuję.

Przejmujemy tę poprawkę.

Zatem dobrnęliśmy do końca, omówiliśmy wszystkie poprawki i przystępujemy do głosowania.

Bardzo proszę o krótkie prezentowanie treści poprawek, stanowiska znamy, ale poprosimy jeszcze o jedno słowo co do stanowiska, i głosujemy.

Bardzo proszę, rozpoczynamy głosowanie. Będziemy głosowali po kolei, tam były tylko dwie czy trzy do głosowania w bloku, reszta to są odrębne poprawki, było kilkanaście propozycji Biura Legislacyjnego, sześć czy siedem poprawek zostało zgłoszonych przez nas, tak że w sumie jest około dwudziestu poprawek. Na razie więcej nie ma.

(Głos z sali: Pan senator Kutz chciał zgłaszać...)

Proszę bardzo.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Jeśli można, to omawiałabym poprawki, począwszy od tego zestawienia poprawek, które przygotowałam dla państwa senatorów po dyskusji na poprzednim posiedzeniu komisji.

Pierwsza z tych poprawek to jest poprawka pana senatora Rulewskiego, która dotyczy dodania zapisu o niepełnosprawnym w stopniu znacznym. Dziękuję.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Stanowisko rządu.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Stanowisko rządu jest negatywne.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dzisiaj było to omawiane.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Poprawka nie uzyskała większości.

(Senator Jan Rulewski: Wniosek mniejszości.)

Dobrze.

Z kim zgłoszony?

(Senator Jan Rulewski: Z senatorem Paszkowskim.)

Z senatorem Paszkowskim.

Proszę bardzo, kolejna poprawka.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandyliś:**

Kolejna poprawka to zaproponowana przez pana senatora Seweryńskiego zmiana art. 1 pkt 51 w zakresie nowego brzmienia §1 w art. 167.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tu chodzi o...)

Tak, chodzi o to...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dzisiaj była o tym dyskusja.)

(Głos z sali: Może przeczytajmy.)

W postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, dowody przeprowadzane są przez strony po ich dopuszczeniu przez prezesa sądu, przewodniczącego lub sąd. W uzasadnionych przypadkach sąd może przeprowadzić dowód z urzędu.

### **Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Tak jest.

Pan minister zaznaczył, że jest przeciw.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Stanowisko rządu jest negatywne.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Stanowisko zdecydowanie negatywne.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Kto jest przeciw? (9)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Poprawka nie uzyskała większości.

Mamy wniosek mniejszości zgłoszony przez pana senatora Seweryńskiego i pana senatora Matusiewicza.

Kolejna poprawka.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Kolejna poprawka to poprawka pana senatora Rulewskiego, która doczekała się autopoprawki. Pan senator zmierza do tego, aby w razie zatrzymania zatrzymanemu przysługiwało prawo do korzystania nie z pomocy adwokata lub radcy prawnego, lecz z pomocy obrońcy.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Kto jest za przyjęciem...

**Senator Jan Rulewski:**

Tylko chciałbym dodać, że obecny przepis, obecna propozycja jest czasem niewykonalna fizycznie, bo w aresztach w małych miastach, gdzie nie ma adwokatów, to praktycznie trzeba by delegacje uruchomić.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Tak, ale mówiliśmy...

(*Senator Jan Rulewski: A radców prawnych...*)

Rząd jest przeciw.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Stanowisko negatywne.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Przypominam, że mówiliśmy o tym, że w sytuacji zatrzymania jeszcze nie ma obrońcy.

(*Głos z sali: Nie może być.*)

Nie może być, jeszcze nie może być, bo to dopiero...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tylko przypominam.

Kto jest za przyjęciem poprawki senatora Rulewskiego? (6)

Kto jest przeciw? (9)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Poprawka nie uzyskała większości.

Kolejna poprawka.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Kolejna poprawka – z tym że nie wiem, czy pan senator nadal ją popiera – to jest poprawka do art. 5 pkt 4, która dotyczy wprowadzenia zmian do ustawy o radcach prawnych. Wykreśla się tam wyrazy „z innymi podmiotami”.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Oczywiście, że ją popieram. Chodzi o to, żeby były takie same uprawnienia dla radców i dla adwokatów, żeby była równowaga.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

(*Głos z sali: A stanowisko rządu?*)

Stanowisko rządu już było prezentowane i jest pozytywne.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie wypowiadał się.

(*Głos z sali: Ja bym jednak prosił, żeby przedstawiać stanowisko rządu, gdyż on jest inicjatorem tej ustawy.*)

Nie, pan prezentował to stanowisko.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Ja powiem tak: rząd nie wnosi sprzeciwu.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Nie wnosi sprzeciwu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze. Przepraszam. Stanowisko było prezentowane wcześniej, ale przypominamy. Oczywiście, przyjmuję.

Wracamy do głosowania.

Kto jest za? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Poprawka została przyjęta.

Kolejna poprawka.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Kolejna poprawka dotyczy zmiany w art. 54, która polega na tym, żeby do przepisów, które wejdą w życie czternaście dni po ogłoszeniu ustawy, dołączyć przepis dotyczący...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Doręczeń pocztowych.*)

...urzędów pocztowych zagranicznych.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Tak jest.

Stanowisko pana ministra jest pozytywne.



**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Michał Królikowski:**

Tak, pozytywne.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna poprawka.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Kolejna poprawka to tak naprawę seria poprawek pana senatora Paszkowskiego prowadzących do wykreślenia w art. 2 pktów 4–7, które dotyczą określenia wysokości w przypadku tak zwanych czynów przepołowionych wartości przedmiotu przestępstwa.

Teraz jest taka kwestia, że te poprawki niosą konsekwencje, czyli wykreślenie w art. 2 pktów 4–7 będzie miało konsekwencję, bo trzeba bodajże w pktcie 1 zmienić przepis. Jeszcze przejrzę, czy będą jakieś inne konsekwencje. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Stanowisko rządu.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Michał Królikowski:**

Negatywne.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Poprawka została przyjęta.

Kolejna poprawka.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Kolejna poprawka...

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Przepraszam, nie została przyjęta.

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Jak to? Za było dziewięć.)*

*(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Została przyjęta, za było dziewięć.)*

Tak?

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Za było dziewięć, przeciw było osiem.)*

Aha, jednym głosem przeszła. Dobrze. Przepraszam bardzo.

Kolejna poprawka.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Kolejna poprawka to poprawka pana senatora Zientarskiego do art. 167, z tym że państwo z ministerstwa proponowali, aby to przenieść do art. 168a jako §2 bądź umieścić jako art. 168b.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, chodzi o pozyskiwanie dowodów przez strony.)*

Tak jest, o pozyskiwanie dowodów. Przy czym tam proponuje się sformułowanie, że chodzi o wydanie przedmiotów, dokumentów lub udzielenie informacji.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Tak, takie sformułowanie.

Panie Ministrze, jakie jest stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Michał Królikowski:**

Rząd nie zgłasza sprzeciwu.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (18)

Jednogłośnie za. W związku z tym dalej nie pytam.

Poprawka została przyjęta.

Kolejna poprawka.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Kolejna poprawka to również poprawka pana senatora Zientarskiego, która umożliwia wniesienie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyłącznie co do kary lub środka karnego na wniosek strony.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Oczywiście jest to jedynie uprawnienie oskarżonego czy jego obrońcy.

Jakie jest stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Michał Królikowski:**

Rząd nie przychyła się do tej poprawki.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Nie przychyła się.  
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (12)  
 Kto jest przeciwny? (1)  
 Kto wstrzymał się od głosu? (4)  
 Poprawka została przyjęta.  
 Proszę, kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Kolejna poprawka została zgłoszona także przez pana senatora Zientarskiego. Wynika ona z uwzględnienia propozycji strony rządowej. Mianowicie chodzi o umożliwienie wejścia w życie w art. 1 pktu 63, który dotyczy niszczenia substancji lub przedmiotów, w tym wyrobów tytoniowych, napojów alkoholowych...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To już było prezentowane.)

Chodzi o to, żeby można było dokonywać według nowych przepisów...

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Chodzi o to, aby nie przetrzymywać zbędnych dowodów.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak. Dziękuję.)

Rząd oczywiście jest...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Pozytywna opinia.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

...pozytywnie nastawiony.  
 Chodzi tylko o wejście w życie.  
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (18)  
 Jednogłośnie za.  
 Dziękuję bardzo.  
 Kolejna poprawka.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Kolejne poprawki to będą propozycje Biura Legislacyjnego. Może ja przedstawię te, co do których pozwolę sobie prosić państwa o zwrócenie uwagi na to, czy jest wszystko dobrze.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Te, które zostały przejęte.)

Tak, te które zostały wsparte. Na początek może łącznie te, które zostały wsparte przez rząd, a które nie mają charakteru merytorycznego.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Oczywiście formalnie zgłoszone i przejęte, bo nie wszystkie zostały przejęte.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Oczywiście.)

W związku z tym te nieprzejęte to już...

Proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Oczywiście, jak najbardziej.

Jeżeli chodzi o poprawki, które zostały przejęte przez państwa senatorów i spotkały się z przychylnym stanowiskiem rządu, to proponowałabym łącznie głosować nad poprawkami pierwszą, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, dziesiątą, dwunastą, trzynastą i czternastą.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Stanowisko rządu jest...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Stanowisko rządu jest pozytywne.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

...pozytywne.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek w bloku? (17)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie za.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Były jeszcze dwie poprawki, mianowicie poprawki zaproponowane przez pana senatora Matusiewicza i pana senatora Seweryńskiego. One dotyczyły art. 338a i art. 387. Jedna z nich polega na zmianie terminu, konkretnie na doprecyzowaniu terminu, o którym mowa w art. 338a, po czym jest też konsekwencja tej decyzji. Nowe brzmienie byłoby następujące: oskarżony może nie później niż w dniu doręczenia mu zawiadomienia o terminie rozprawy. To jest jedna zmiana.

Może ja bym zaproponowała, żeby to rozdzielić.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Rozdzielić. Tak oczywiście.

Nie później niż... Chodzi o to, żeby uniknąć tego...

Jakie jest stanowisko rządu?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Nie wnoszę sprzeciwu.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (17)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie za.

Kolejna poprawka pana senatora, pana przewodniczącego Seweryńskiego.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Druga poprawka polega na przeniesieniu z art. 387 §4 zdania drugiego do art. 343a. Ja prosiłabym o to, aby państwo senatorowie – gdyby ta poprawka została przyjęta – pozwolili mi z państwem z rządu dokładnie ustalić, w którym miejscu to zdanie byłoby wpisane. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Mam pytanie.*)

Proszę bardzo.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Zastanawiam się, czy w tym miejscu, gdzie to usuwamy, w tym artykule, w tym paragrafie, w którym w tej chwili znajduje się ta końcówka, nie trzeba by było zrobić zastrzeżenia i napisać „z uwzględnieniem” itd., wskazać miejsca, gdzie umieścimy tę końcówkę, żeby to było po prostu czytelne.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Co na to pani mecenas?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Ja chciałabym powiedzieć tak. Niestety kodeks postępowania karnego jest pisany w określony sposób, a mianowicie istnieje domniemanie, że osoby, które go czytają, znają

go od początku do końca i nie czyni tu się zastrzeżeń, nie ma w nim zdań informacyjnych, podpowiadających, aby przejść na przykład do któregoś artykułu. Jest to traktowane całościowo.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Jasne.

Zatem pan senator nie podtrzymuje uwagi, zostało to wyjaśnione.

Co na to pan minister?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:**

Negatywnie opiniuję tę poprawkę.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Opinia negatywna.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Kto jest przeciwny? (3)

Kto wstrzymał się od głosu? (6)

Poprawka została przyjęta.

Oczywiście pod tym warunkiem, że zostanie ona jeszcze doprecyzowana co do miejsca.

To już wszystko. Tak? Dobrze.

Teraz cała ustawa wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem nowelizacji kodeksu postępowania karnego z przyjętymi poprawkami? (13)

Kto jest przeciwny? (2)

Kto wstrzymał się do głosu? (3)

Ustawa z poprawkami została przyjęta.

Ostatnia formalność to wyznaczenie sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa się zgłasza?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

W takim razie chyba...

(*Senator Stanisław Jurciewicz: Panie Przewodniczący, proponuję pana senatora Zientarskiego.*)

Dziękuję bardzo za zaszczyt.

Zamykam wspólne posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 35)



Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii